

# B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

## CZARY

 Piotrków Tryb.  
ul. Legionów 11

Dziś! Wielki film grozy Dziś!

## Powrót Frankensteina

W roli gł. **Borys Karloff** i **Elza Lanchenster**

Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR

## Nowości

 Piotrków-Tryb.  
Aleja 3-go Maja 11.

Pierwszy sowiecki film, pełen uroku i młodzieńczej pogody

## Nowi ludzie

W roli gł. **W. Gardin** i **M. Moskwin**

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program

Początek o g. 5, w niedziele i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

## Manifestacje w czeskim Cieszynie przy ulównym deszczu i w ospałym „nastroju“

CIESZYN. (Tel. własny „Kurjera Polskiego“). W Cieszynie czeskim odbyła się oddawna zapowiadana manifestacja, mająca podkreślić i uwydatnić specjalne znaczenie Śląska dla Czechosłowacji.

Manifestację połączono z dniem święta narodowego, które w Czecho-słowacji przypada na 28 października. Aby umożliwić udział szeregowi organizacji, w innych miastach Moraw i Śląska świętowano święto narodowe w niedzielę. Tylko w Cieszynie obchód odbył się w poniedziałek.

Ludność miejscowa nie bardzo się interesowała manifestacją, obsadzając tylko gęsto okna i balkony. Natomiast zwieziono pociągami kilka tysięcy członków różnych organizacji i związków, wśród których przeważali Sokoli. Cała manifestacja odbyła się przy akompaniamencie ulownego deszczu.

Mówcy, wśród których wbrew zapowiedzi, nie znalazła się żadna „gruba ryba“, naogół starali się zachować spokój i umiar. Jan poseł słowacki z Bratisławy, Jan Iwanka, robiąc aluzje do nieporozumień polsko-czeskich, zbyt daleko zapędził się w wyrazach entuzjazmu dla Sowietów. Mowa jego przyjęta była z kwaśnymi minami przez delegację korpusu syberyjskiego, biorącą udział w manifestacji. Nic dziwnego, przecież ci ludzie z bronią w ręku nie tak znowu dawno walczyli z bolszewicką Rosją.

Po przemówieniach zebrani na Rynku ruszyli pochodem w kierunku mostu na Olzie, która oddziela Śląsk polski od czeskiego. Rzucano kilka okrzyków: „Nie damy Śląska!“, „pomachano trochę rękami i wszystko rozplynęło się w strugach deszczu.“

Naogół manifestacja, w której we

## Posłowie i senatorowie b. legionistów i peowiaci u gen. Rydza-Śmigłego

Posłowie i senatorowie, b. legionści i peowiaci, obecni w Warszawie, złożyli wczoraj w południe wizytę w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Gen. Rydza-Śmigły podejmował posłów i senatorów, których było około 60-ciu — lampką wina.

## Zatonięcie polskiego statku rybackiego

HAGA. Polski statek rybacki „Gdynia 132“, należący do Towarzystwa połowu śledzi „Mewa“, zatonił w pobliżu miejscowości holenderskiej Katwyk. Załoga składająca się z Halendrów i 5-ciu Polaków została uratowana.

Statek został rzucony przez burzę na mieliznę. Prawdopodobnie statek uda się uratować.

dle obliczeń czeskich brało udział około 7-miu tysięcy ludzi (w manifestacji jedności polskiej, która odbyła się w Cieszynie polskim w czerwcu r. b. wzięło udział około 15 tysięcy ludzi), wypadła błądo i ospale.

W przeddzień obchodu eksplodował na torze pod Cieszynem pocisk dynamitowy, lekko uszkodzając tor, dziś zaś, w czasie manifestacji wybuchło na rynku kilka petard. Na szczęście oberżo się bez ofiar w ludziach.

## Szwecja zabiega o mandat nad Abisynją?

### Domysły „Paris-Midi“ w związku z podróżą szwedzkiego następcy tronu do Afryki

PARYŻ. W związku z przejazdem przez Paryż szwedzkiego następcy tronu ks. Adolfa, „Paris-Midi“ zwraca uwagę, że ks. Adolf jest jedynym członkiem panującego rodu europejskiego, który odbył podróż do Abisynji.

Dziennik snuje różne domysły na temat podróży księcia do Azji i Afryki i zaznacza, że wbrew oficjalnym zapowiedziom, jakoby miała ona na celu archeologiczne, w otoczeniu księcia nie było ani jednego archeologa, lecz tylko przed-

stawiciele sfer przemysłowych i handlowych. Nie należy zapominać o tem — pisze dziennik — że szwedzi następcą tronu jest prezesem towarzystwa eksperterów szwedzkich, na którego zebraniu złożył sprawozdanie ze swej podróży.

Stosunki szwedzko-abisynjskie zostały zresztą nawiązane przed kilku laty w czasie podróży obecnego negusa do Szwecji. Negus znalazł wtedy doradcę dyplomatycznego w osobie Kolmodina, a socjalistyczny rząd szwedzki wysłał

poźniej do Abisynji doradcę wojskowego gen. Virgina, który jest twórcą abisynjskiego planu obrony. Gen. Virgin jest również autorem zręcznych orędzi dyplomatycznych, jakimi negus zasypywał ostatnio Genewę.

Dziennik idzie w swoich przypuszczeniach tak daleko, że nie uważa za wykluczone, iż Szwecja przagnęłaby w ten sposób doprowadzić do uzyskania mandatu nad Abisynją.

## Sugestje pokojowe Mussoliniego muszą być sprecyzowane

### Tak twierdzą rzecznicy Foreign Office

LONDYN. Sugestje wysunięte przez Mussoliniego, jako płaszczyzna dla rokowań pokojowych nie wywołują w brytyjskich kołach rządowych przesadnych nadziei. Rzecznicy Foreign Office podkreślają, że sugestje te nie są tego rodzaju, aby mogły na rząd brytyjski wywrzeć większe wrażenie i że nie przedstawiają żadnego uzasadnienia dla jakiegokolwiek zmiany w procedurze ligowej w zakresie sankcyj.

Sugestje Mussoliniego są, zdaniem tych kół, jeszcze niedostateczne dla zakomunikowania ich cesarzowi abisynjskiemu. Zanim komunikat na ten temat zostałby przez rząd brytyjski skierowany do cesarza Abisynji, musiałyby sugestje te ściśle być sprecyzowane. Jednakże rząd brytyjski uważa za możliwe dalsze badania gruntu co do stanowiska włoskiego, jak to czyni premier Laval.

Ministerstwo spraw zagranicznych odmawia wszelkich wyjaśnień na temat, czy wyjazd min. Hoare'a w dniu 31 b. m. do Genewy znajduje się w związku z badaniem gruntu co do stanowiska włoskiego. Ponieważ jednak oczekiwane jest, że Laval uda się również do Genewy, siłą rzeczy nasuwa się przypuszczenie, że spotkanie w Genewie nie będzie bez znaczenia dla dalszych rozmów pokojowych.

## Abisyńczycy oddadzą Makalle bez bitwy

RZYM. Ministerstwo propagandy opublikowało komunikat nr. 30, w którym gen. De Bono donosi, że penetracja włoskich straży przednich poza okupowany już rejon Feras - Mai trwa bez napotykania poważniejszego oporu.

W Rzymie oczekują podjęcia nowej ofensywy włoskiej — za której początek źródła angielskie uważają już obecne starcia straży przednich.

Donoszą, że tubylczy korpus gen. Birola posunął się od soboty o 12 km. naprzód. Dolina Faras - Mai znajduje się już całkowicie w rękach Włochów, którzy mają nadzieję rychłego zajęcia Makalle.

Wedle doniesień francuskich z Asmary — na skutek koncentracji Abisyńczyków na północnym za-

chodzie — lewe skrzydło armii włoskiej otrzymało rozkaz przyspieszenia marszu na Makalle i jeśli wojska rasa Kassa i rasa Sejuma nie będą usiłowały zatrzymać Włochów — Makalle mogłoby zostać zajęte bez ofensywy na całym froncie.

PARYŻ. — Informacje na temat losów Makalle w najbliższym czasie są w dalszym ciągu sprzeczne. Raczej jednak, jak donoszą źródła angielskie, należy spodziewać się, że Abisyńczycy nie będą poważnie bronić miasta i wycofają się na południe na pozycje, które przygotowują już od dłuższego czasu. Wojska włoskie przedsięwzię wszelkie środki ostrożności w obawie przed oskrzydleniem w tym rejonie.

W Addis Abebie zaprzeczono dziś

urzędowo pogłoskom o wielkiej bitwie na zachodniej części frontu północnego nad rzeką Setit.

Makalle, — obiekt najbliższej ofensywy włoskiej — stanowi m. in. największy rynek soli w prowincji Tigre. Sól wydobywana z jeziora Assalla (Aosal) na północy-zachód od Makalle w Dankalji, stanowi jeden z głównych artykułów handlu w prowincjach Tigre i Amhara. Jezioro Assalla leży o 120 m. niżej poziomu morza Czerwonego. Sól osadza się na jego brzegach w dużych bryłach, które Abisyńczycy wydobywają i krajają na kawały o wadze do półtora kilograma. Sól ta służy jako pieniądz. W rejonie Gondaru i jeziora Tana taki kawał soli ma wartość 1 talara.

## Dzisiejsze posiedzenie Sejmu W czwartek posiedzenie Senatu

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano rozpocznie się posiedzenie plenarne Sejmu.

Na porządku dziennym drugie czytanie ustawy o pełnomocnictwach, które rozpocznie się do referatu sprawozdawcy komisji do sprawy pełnomocnictwa, wicemarszałka Miedzińskiego.

Marszałek senatu Prystor wyznaczył plenarne posiedzenie senatu na czwartek 31 b. m. godz. 12.

Na porządku dziennym znajduje się wybór komisji dla rozpatrzenia projektu ustawy, dotyczącego upoważnienia P. Prezydenta R. P. do wydawania dekretów.

## Wspólnik Stawiskiego uciekł z więzienia budapeszteńskiego

BUDAPEST. Bankier Pelissier, wspólnik Stawiskiego, zdołał zbiec z więzienia.

## Wichura szaleje nad Wiedniem

WIEDEŃ. Od paru dni szaleje w stolicy Austrii niezwyklej sily wichura, która wyrządziła w mieście i okolicy dużo strat. Wichur porzewracał drzewa, wozy i zniszczył pięcienny namiot wielkiego cyrku.

Ruch tramwajów w mieście uległ dziś w ciągu dnia dłuższej przerwie.

## Hiszpańska „stawiskjada“

MADRYT. — Naskutek raportu komisji parlamentarnej zostali usunięci ze stanowisk: mer Madrytu Salazar Alonso, generalny gubernator autonomicznego obwodu katalońskiego Pichypons, delegat rządu przy towarzystwie telegraficznym Aurelio Lerroux, delegat rządu przy towarzystwie kolejowym w Madrycie Miguel Galante, b. dyrektor służby bezpieczeństwa, kapitan intendenty Valdivra oraz dyrektor paryskiego oddziału hiszpańskiego biura turystycznego Vinardell.



— Wskutek szalejącego nad południowo-wschodnią częścią Haiti cyklonu, zginęło 2000 osób.

— W Boucart, w pobliżu Bayonnes, na skutek krótkiego spiecia, spłonął doścześnie kinematograf. Podczas wybuchu pożaru znajdowało się na sali paruset widzów, w większości kobiet i dzieci. 15 osób odniosło oparzenia.

— W Damaszku odbył się ślub króla Hedżasu z księżniczką El-Chalaan.

— Katastrofalna powódź i burza, jaka przeszła nad Martyniką wyrządziły olbrzymie szkody, powodując liczne ofiary w ludziach. Według oficjalnych obliczeń utonęło około 2000 osób.

— Na drodze Paryż — Amiens o północy wydarzyła się katastrofa samochodowa. Jadący ze znaczną szybkością samochód wpadł na przydrożne drzewo. Samochód stanął w płomieniach. 5 osób zostało kompletnie zweglonych.

— Na linii Tokio — Taira, z powodu obsunięcia się terenu, wykoleił się pociąg. 11 osób zostało zabitych na miejscu, 50 jest ciężko rannych.



# Program podwójnej aktywności

Gabinetowi premiera Zyndram-Kościałkowskiego od pierwszej już chwili towarzyszyła opinia gabinetu aktywnej walki z kryzysem. Opinię tę potwierdziły od razu pierwsze enuncjacje premiera i wicepremierów. Zostały one jednak przez część opinii niewłaściwie zrozumiane. Gdy mowa o aktywnej walce z kryzysem, to automatycznie nienależnie przed oczami przykład naszego zachodniego sąsiada, gdzie ośrodkiem aktywności gospodarczej jest państwo. Część opinii sądziła więc, że i aktywność nowego rządu rozwijać się będzie po zbliżonej drodze — forsowania inicjatywy publicznej, która via kredyty, inwestycje i tym podobne zabiegi ożywić będzie gospodarstwo. Również fakt, że pierwsze enuncjacje premiera i wicepremierów umowały problem aktywności w sposób ogólnikowy, sprzyjał temu, że enuncjacje te zostały zrozumiane przez część opinii zarówno naszej, jak zagranicznej (vide np. „Breslauer Neuesten Nachrichten”), jako radykalny odwrót od zasad polityki deflacyjnej i przejście do systemu nakręcania koniunktury przez państwo. Następne jednak enuncjacje rozwiały te „nadzieje”. Znamienny jest zawód części opinii. Liczyliśmy — czytamy w niektórych pismach — że deflacyjną przeszłość mamy już daleko za sobą; a oto znów ona odżywa: deflacja rediviva.

Nieuzasadniony jest ten zarzut. Nie dlatego, aby obecny gabinet miał być ukrytym zwolennikiem sztucznego nakręcania koniunktury. Z enuncjacji zarówno premiera, jak wicepremierów, jasno wynika, że może jeszcze nigdy nie byliśmy tak daleko, jak obecnie, od tego rodzaju możliwości. Aby państwo mogło nakręcać koniunkturę, musi skądś czerpać środki na ten cel. Rezerw skarbowych nie mamy; możliwość inflacji na cele skarbowe w sposób najbardziej stanowczy wykluczył p. wicepremier; czerpanie przez Skarb z zasobów naszego rynku kredytowego nigdy bodaj jeszcze nie zostało poddane tak dotąd krytyce, jak właśnie w przemówieniach premiera i wicepremierów. Zasoby te muszą być zastawione na potrzeby inicjatywy prywatnej — słyszeliśmy; skarbowi musi być radykalnie do nich odcięta droga. Przemówienia pp. premiera i wicepremierów budują tamę między skarbem państwa a rynkiem kredytowym; żadnych kredytów, żadnych pożyczek; w konsekwencji — ograniczenie inwestycji publicznych do minimum.

Nie ulega więc już dziś żadnej wątpliwości: obecny gabinet przeciwny jest wszelkim formom nakręcania koniunktury przez finansowa nie inicjatywy publicznej. Czy usprawiedliwia to, podniesiony z niektórych stron zarzut, że gabinet ten wraca do pasywnych metod, sprzeciwiając się gwieździe aktywności, która tak jasno zabłysła przy jego powstaniu?

Zarzut taki byłby niesłuszny. Program obecnego rządu więcej, niż wszystkie dotychczasowe, zasługuje na miano programu ożywienia gospodarstwa. Zabiera się bowiem do tego problemu od strony właściwej: od pobudzenia inicjatywy prywatnej. Dlaczego ta droga jest właściwą? Nietylko dlatego, że nie mamy dziś środków na finansowanie innych dróg. Nie chodzi tu jednak tylko o środki na dziś. Nakrecona sztucznie koniunktura staje, gdy wciąż się jej nie podsyca. Wymaga ona coraz to nowych, większych środków. W perspektywie czasu przekroczyłyby one rychło możliwości naszego rynku kredytowego; zwłaszcza, że tempo czerpania z tego rynku byłoby znacznie szybsze od tempa narastania nowych oszczędności: inicjatywa publiczna jest chętnym odbiorcą oszczędności,

ale skąpym dostawcą.

W tym stanie rzeczy jedynie realną drogą ożywienia gospodarstwa było znalezienie może mniej efektywnych i mniej szybkich sposobów, lecz dostosowanych do naszych możliwości finansowych i gwarantujących efekty trwalsze i o szerszym zakresie oddziaływania. Takim sposobem jest ożywienie inicjatywy prywatnej. Stworzenie warunków rentownej pracy dla tej inicjatywy przyciągnie do niej zasoby naszego rynku kredytowego. Rozwiązane zostaną w ten sposób trzy zasadnicze problemy: ulokowania zasobów naszego rynku kredytowego w sposób produkcyjny, t. j. taki, w którym lokata jest nietylko odbiorcą, ale i dostawcą oszczędności; naturalnego ożywienia istniejących warsztatów, a przez to — odciążenia rynku pracy w sposób trwały; roz-

budowy istniejących warsztatów i powstawania nowych, a więc stworzenia ośrodków popytu na przyrost rąk roboczych. Rozwiązane w ten sposób zostaną te trzy problemy, które przez inicjatywę publiczną rozwiązywane są w sposób wysoce niedoskonały.

Jej wyższość polega jedynie na tem, że rozwiązuje ona szybciej problem doraźnego odciążenia rynku pracy. Wypełnienie tej luki, luką, jaką w formie przejściowego wzrostu bezrobocia dać może przesunięcie stawki z inicjatywy publicznej na prywatną, jest jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed rządem. Trzeba zmniejszyć dokuźliwość tej luki i okres jej trwania. Ten ostatni cel można osiągnąć tylko przez najszybsze ożywienie inicjatywy prywatnej, a więc przede wszystkim przez skrócenie okre-

su między zamierzeniami rządowymi w zakresie urentownienia produkcji a realizacją tych zamierzeń.

W sumie — można powiedzieć, iż bliższe sprecyzowanie programu rządowego dowiodło, iż jest on w dużo większym stopniu programem aktywnym, niż się tego spodziewali niektórzy nasi „aktywiści”. Ich zawód jest więc niesłuszny, a w najlepszym razie — oparty na krótkowzrocznych przesłankach. Można nawet powiedzieć, że program rządu jest podwójnie aktywny: dąży do uaktywnienia gospodarstwa, a wymaga aktywności od rządu; aktywności, przyznajemy, najtrudniejszej, bo polegającej nie na ekspansji, nie na rozroście, nie na rozbudowie inicjatywy publicznej, lecz na kurczeniu tych wszystkich jej przerosłów, które są hamulcem dla inicjatywy prywatnej.

## Nota polska do Ligi Narodów w sprawie sankcji

W dniu wczorajszym złożył delegat polski w Genewie min. Komarnicki sekretarzowi Ligi Narodów następującą notę:

W odpowiedzi na propozycję Nr. 2, 3, 4 i 5, przekazane rządowi polskiemu pańskimi notami okólnymi z dnia 15 i 20 października, mam zaszczyt prosić pana z polecenia mojego rządu o podanie do wiadomości komitetu koordynacyjnego, co następuje:

1) Z dniem 26 października kompetentne władze wydały potrzebne zarządzenia w celu wykonania postanowień przewidzianych w paragrafach 3 i 4, propozycji Nr. 2.

Postanowienia, wspomniane w pozostałych paragrafach wymie-

nionej propozycji nie wymagają wydania żadnych zarządzeń, biorąc pod uwagę stan faktyczny, istniejący w dziedzinie operacji finansowych między Włochami i Polską, która w stosunku do Włoch jest krajem wyłącznie dłużniczym.

2) Co się tyczy propozycji nr. 3 i 4, rząd polski gotów jest zastosować je z zastrzeżeniami, sformułowanymi przez delegatów polskich w tonie organów komitetu koordynacyjnego odnośnie paragr. 3 propozycji nr. 3, a dotyczącej niektórych kontraktów o szczególnem znaczeniu dla instytucji, zależnych bezpośrednio od państwa polskiego.

Władze kompetentne byłyby goto-

we wprowadzić w życie zarządzenia, przewidziane przez te propozycje w terminie, który na zasadzie wspólnego porozumienia będzie przez komitet uznany jako najbardziej odpowiadający okolicznościom.

3) Rząd polski przyjął do wiadomości propozycję nr. 5, dotyczącą zorganizowania wzajemnej pomocy w zastosowaniu alinea 3 art. 16 paktu i będzie się kierował zasadami, które w niej zostały wyrażone.

4) Biorąc pod uwagę, że wszystkie zarządzenia przewidziane przez komitet mają charakter zarządzeń zbiorowych, rząd polski śledzić będzie z uwagą stanowisko innych rządów w tej sprawie.

Jak z powyższego widzimy, nota polska, dając wyraz lojalności w stosunku do ciężących na nas zobowiązań z tytułu międzynarodowej współpracy, liczy się z realnymi warunkami zarówno w dziedzinie tej współpracy, jak też w dziedzinie naszych stosunków handlowych z Włochami.

Jeżeli akcja bojkotowa w stosunku do Włoch da się w ogóle podjąć pod miano „współpracy”, to nasz realizm w tej dziedzinie wyraża się w

ślusznym wątpliwościach co do powszechności sankcji. Za nasz udział nie żądamy, tak, jak to zamierzają zadość zrobić niektóre kraje, jakich wynagrodzeń, czy odszkodowań. Sankcje są systemem kolektywnym i nasz dalszy stosunek do nich słusznie uzależniamy od tego, czy kolektywne będzie również ich stosowanie.

Co zaś do realizmu w stosunku do Włoch, to w nocie znajduje potwierdzenie sformułowane już poprzednio przez naszego delegata w Komitecie

Koordynacyjnym zastrzeżenie nienaruszania postanowienia sankcyjnego naszych żywotnych interesów. W szczególności chodzi nam o liberalne traktowanie postanowień, dotyczących bieżących transakcji. Anulowanie wszystkich tego rodzaju transakcji pociągnęłoby znaczne straty dla naszego kraju; jak wiadomo ofiarą mógłby tu paść m. in. budowany w stoczniach włoskich statek „Batory” i wpłacone na poczet tej budowy sumy.

## Sankcje wchodzą w życie

GENEWA. 35 rządów zakomunikowało oficjalnie o wydanych zarządzeniach w sprawie zastosowania embarga na broń i amunicję, przeznaczoną dla Włoch. 16 rządów wypowiedziało się pozytywnie w kwestji zastosowania sankcji finansowych, 7 w sprawie zakazu importu z Włoch, 7 w sprawie za-

kazu eksportu niektórych surowców do Włoch — wreszcie 4 rządy zgłosiły gotowość zastosowania wzajemnej pomocy.

BERN. Rząd szwajcarski uchwalił embargo na broń oraz zastosowanie sankcji finansowych zarówno wobec Włoch, jak wobec Abi-

synji.

Co się tyczy sankcji gospodarczych, Szwajcaria zabroni eksportu niektórych surowców, jak np. aluminium.

DELHI. Rząd indyjski postanowił zastosować wobec Włoch sankcje finansowe i gospodarcze.

## Włoskie zakupy wełny we Francji

PARYŻ. Socjalistyczny „Populaire” donosi z Roubaix, iż w rejonie Roubaix-Tourcoing przebywa

obecnie przedstawiciel rządu włoskiego, który czyni poważne zakupy w fabrykach wełny czesanej,

placąc gotówką. W najbliższym czasie zostanie wysłanych do Włoch kilka milionów kilogramów wełny.

## Włochy obchodziły uroczystości 13-ą rocznicę marszu na Rzym

RZYM. — Włochy obchodziły dzisiaj uroczystości 13-tą rocznicę marszu na Rzym.

W stolicy uroczystości rozpoczęły się od przeniesienia sztandaru partyjnego z pałacu Liktorskiego do pałacu Weneckiego. Ceremonia ta odbyła się w obecności sekretarza generalnego oraz członków dyrektorjatu partii faszystowskiej. Eskortę sztandaru stanowił oddział zastrzelonych członków milicji faszystowskiej oraz 3 centurie młodzieży. Gdy

sztandar ukazał się na balkonie pałacu weneckiego, tłum zebranych na placu, zaczął wznosić okrzyki na cześć Mussoliniego i wojska. Po pewnym czasie szef rządu ukazał się na balkonie i wygłosił parę słów do tłumy, oświadczając: „Rozpoczynamy rok 14-ty z tą samą odwagą, z jaką rozpoczęliśmy rok ubiegły”.

Wobec entuzjastycznych okrzyków faszystów i publiczności, Mussolini musiał ukazać się na balkonie trzykrotnie.

W Rzymie panował przez cały dzień dzisiejszy poważny i uroczysty nastrój. Nad miastem krążyło 400 samolotów. Domy udekorowano flagami, a o zmierzchu iluminowano. Wieczorem sztandar partyjny z zachowaniem pełnego ceremonjału przeniesiono z powrotem z pałacu Weneckiego do pałacu Liktorskiego.

Gen. de Bono wysłał w imieniu wojsk walczących w Afryce, oraz kolonij włoskich telegram gratulacyjny do Mussoliniego.

## Odczyt o Marszałku Piłsudskim w Paryżu

PARYŻ. — Staraniem Union Interallie odbył się dziś odczyt znane-go-adwokata paryskiego J. P. Palewskiego p. t. „Marszałek Piłsudski — Oswobodziele Polski”.

## Krypta św. Leonarda będzie w dn. 1-go listopada zamknięta

Komitet budowy kopca J. Piłsudskiego zawiadamia, że w dniu 1 listopada 1935 r. krypta św. Leonarda na Wawelu będzie dla publiczności przez cały dzień zamknięta.

Z dniem 2 listopada krypta będzie otwarta popołudniu tylko do godz. 16.30.

## B. min. Zawadzki powrócił do Wilna

B. minister skarbu, prof. Zawadzki, opuścił Warszawę i udał się do Wilna. B. min. Zawadzki obejmuje z powrotem katedrę ekonomji na uniwersytecie wileńskim.

Słychać też, iż prof. Zawadzki zajmie stanowisko dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

(Press).

## Przed nominacją dr. Grzybowski

Dowiadujemy się, że mianowania dotychczasowego posła Rzeczypospolitej, dr. Wacława Grzybowski, na stanowisko podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów spodziewać się należy w bieżącym tygodniu.

Dr. Grzybowski, który spędził ostatnio kilka dni w Warszawie, powrócił do Pragi dla załatwienia tam pewnych spraw, związanych z opuszczeniem przezeń zajmowanej od 1927 r. placówki dyplomatycznej.

Objęcie urzędowania przez dr. Grzybowski w prezydjum Rady Ministrów nastąpi prawdopodobnie we czwartek, dnia 31 b. m. (Iskra).

## Wojewoda tarnopolski przechodzi na emeryturę

Agencja „Press” dowiaduje się, iż wojewoda tarnopolski, Gintowt-Dzięwałowski, przechodzi w stan spoczynku.

## Zgon uczonego polskiego

KRAKÓW. — Zmarł tu przeżywszy 75 lat, s. p. Michał Bogucki, b. profesor Uniwersytetu Stefana Batorygo w Wilnie, członek Komisji Filologicznej Polskiej Akademji Umiejętności.

## Skutki burzy na Helu

HEŁ. — Niezwykle wysoka fala podmyła na półwyspie helskim na znacznym odcinku wydmy, zabierając szmat plaży wraz z domem, stojącym tuż nad brzegiem.

Odcinek zniszczonego brzegu wiele już ucierpiał w czasie burzy przed dwoma tygodniami. Brzeg ten miał być zabezpieczony specjalną tamą, której budowę niedawno rozpoczęto.

Naskutek nawalnicy jaka przeszła nad polskiem wybrzeżem, poziom wód się podniósł i zalał okoliczne łąki.

## Zły stan zdrowia harcerza Delonga

MORAWSKA OSTRAWA. Niebawem rozpocznie się czwarty miesiąc, jak harcerz polski Jan Delong przebywa w czeskim więzieniu, czekając na rozprawę sądową.

Zdrowie Jana Delonga pogorszyło się znacznie. Więzień domaga się od dłuższego czasu poddania go badaniu i leczeniu pozawięziennemu, ponieważ płuje krwią i cierpi na ból w piersiach, co wskazuje na szybkie postępy choroby płucnej. Lekarz więzienny odmawia temu żądaniu. (PAT).



# Francja w poszukiwaniu płaszczyzny wyborczej

## Radykali przeciw faszystom

(Korespondencja własna „Kurjera Polskiego“)

Paryż, w październiku

W politycznym życiu Francji, które na płaszczyźnie partyjnej rozwija się coraz wyraźniej w kierunku odśrodkowym w prawo i w lewo, zaszły ostatnio dwa wydarzenia o znaczeniu nie tyle doniosłym, ile raczej dla przebiegu tego życia charakterystycznym. Odbyły się w połowie miesiąca uzupełniające wybory do Senatu i odbył się w ubiegłym tygodniu kongres francuskich radykałów. Do Senatu wybierano 1/3 senatorów z serji t. zw. C, a więc z departamentów, w alfabetycznym porządku, od Orne do Yonne.

### WYBORY DO SENATU

O wyniku wyborów do Senatu już krótko donosiłem. Oczywiście nie mają one i nie miały jakiegos doniosłego znaczenia dla układu stosunków międzypartyjnych, ale, jeśli się zważy, że na wiosnę odbędą się wybory do parlamentu, to mają one wielkie znaczenie jako miernik nastrojów. Cóż więc miernik ten wykazał? Wybory te dały przedewszystkiem świetne zwycięstwo Lavalowi, który przeszedł zarówno w Paryżu jak i w drugim okręgu. Jest to jego wielki sukces osobisty, wyłącznie osobisty, który dodaje oczywiście znaczenia jego całej działalności jako ministra spraw zagranicznych zarówno na terenie wewnętrznym jak i na terenie zagranicznym. Wynik tych wyborów jest oczywiście pośrednią aprobatą jego polityki.

Ale te wybory dały równocześnie dość poważne zwycięstwo lewicy. Nie wypadły one w sensie dla rządu nieprzychylnym nie dały też lewicy, pomimo niewątpliwych sukcesów, tego zwycięstwa, jakiego się spodziewała. Wysunięte obecnie przez lewicę hasło walki z faszystem nie zagrzało wprawdzie wyborców w tym sensie, jak się tego spodziewano przy wyborach, ale wybuchło pełnym i groźnym płomieniem na kongresie radykałów.

### JANUSOWE OBLICZE PARTJI RADYKALNEJ

Oficjalna nazwa partji brzmi „Partie Radical et Radical-Socialiste”. „Radical” przetłumaczony na język polski znaczy właściwie konserwatywny. Nie mniej jednak partja ta w różnych punktach wykazuje coraz bardziej rysy i wiadomo, że lewe jej skrzydło przystąpiło ostatnio do t. zw. Front Populaire, który łączy w sobie socjalistów i komunistów. Ten t. zw. front ludowy usiłuje od dłuższego czasu rozwinąć jakąś samodzielną ideologię gospodarczo-społeczną. Ma ona przeciwstawiać się deflacyjnej polityce rządu i jego dążeniom nie powiększania interwencjonizmu. Lewicowi radykali, t. zw. młodoradykali usiłują iść po tej linii socjalizującej i nacjonalizującej produkcję, a niektórzy z pośród nich pragną nawet stworzyć jakiś oryginalny program gospodarczy. Ale im się to jakoś nie udaje. Wogóle stwierdzić trzeba, że ten cały front ludowy we Francji cierpi na brak tego rodzaju idei społecznych, któreby mu zjednały jakiś żywszy oddźwięk w szerokiej opinii publicznej.

Tymczasem fakt zbliżania się wyborów, które — jak wyżej zaznaczyłem odbędą się z wiosną — wymaga wynalezienia jakichś sugestyjnych hasel dla wyborców i poza obrębem tego sławnego czerwonego pasa, okazującego Paryż. Niemożność więc wytworzenia jakiegos naprawdę radykalnej ideologii społecznej, a raczej niemożność trafienia przy pomocy niej do szerszych warstw opinii społecznej we Francji, zmusiła przedstawicieli owej lewicy radykalnej do szukania sobie innego hasła. Jeśli nie jest to nawet hasło wydane przez

Moskwę, to w każdym razie przez nią ostatnio bardzo silnie lansowane.

Hasłem tem jest walka z faszystem. Czy walka ta ma we Francji jakiś sens? Wydawałoby się, że przy usposobieniu francuskim, właściwie nie. A jednak tak. Elementy faszystowskie na prawicy organizują się coraz silniej pod komendą płk. de La Rocque, szefa „Ognistego Krzyża”. Demonstrują one co niedziela, a w przekonaniu umiarkowanych i na prawde radykalnych radykałów uchodzi to za rodzaj przygotowania do wojny domowej. Wywołuje to szalone niezadowolenie wśród radykałów. Rząd Laval wiedział, że jeżeli czego może się obawiać ze strony Kongresu, to przedewszystkiem zarzutu, iż toleruje te występy prawicowych organizacji faszystowskich. Faktem przecie jest, że wogóle cały front ludowy nie powstałby, gdyby nie obawiano się we Francji groźby prawicowego „pochodu na Paryż”.

### NIEBEZPIECZENSTWO FASZYZMU

Tak, jak rząd się tego spodziewał i jak się tego należało domyślać, w gruncie rzeczy cały kongres odbył się pod znakiem walki z rzekomo niebezpieczeństwem tego francuskiego pseudo-faszysty. Rozpoczęło się od potężnej awantury, ale skończyło się na słodkiej idylli. Rząd francuski wiedząc zgóry czego się ma na kongresie obawiać, wydał — może zbyt cynicznie — dopiero na dwa dni przed kongresem rozporządzenia mające na celu utrzymanie publicznego porządku. Nie bez racji dowiecni krytycy francuscy powiedzieli, że zarządzenia te nie tyle miały na celu utrzymanie wewnętrznego porządku, co utrzymanie rządu.

### DWÓCH EDWARDÓW

Nie przyszło jednak na kongresie do takiej historii, jak przed kilku laty w Angers, kiedy to na kongresie radykałów zarzucono Poincaremu, że popiera politykę Kościola i paraliżuje ruch laicystyczny, a w następstwie tego wycofano z rządu ministrów radykalnych i rząd ten obalono. Teraz zaprotestowano bardzo silnie przeciwko pobłażliwości rządu, ale do rozumu nie przyszło.

Daladier oczywiście zawołał, że je-

Gdy zebrał się Kongres, na którym był oczywiście i przewodniczący partji radykalnej Herriot, minister bez teki i autor owych zarządzeń, zerwała się burza. Edward Daladier gwałtownie zaatakował Herriota i nazwał te rozporządzenia niewystarczającymi i określił je jako manewr rządu, pragnącego się utrzymać. Herriot gwałtownie się zaperzył, trzasnął drzwiami i wyszedł z posiedzenia. Zaledwie udało się umiarkowanemu Chaunteps zlikwidować to zajście. Nie można się dziwić Daladierowi, że zapłonął taką nienawiścią do owych związków, boć przecie wiadomo, że pamiętnego 6-go lutego te właśnie związki rząd jego obalily.

Jednak ta sprawa osobista nie wyczerpuje całego zagadnienia. Radykali, którzy są republikanami z przekonania obawiają się ataku tych t. zw. faszystów, muszą się też nadto liczyć z niewątpliwym faktem pewnego przesunięcia francuskiej polityki zewnętrznej na lewo, a więc nie mogą się godzić na tolerowanie prawicowych organizacji bojowych. W obliczu wyborów musi rząd francuski przestrzegać tego, ażeby nie narazić się opinii, która te wystąpienia grup faszystowskich denerwują.

Jeżeli rząd odmówi zmiany swej polityki, to on i jego grupa zmieniają rząd. Nawet umiarkowani radykali poszli za Daladierem. Ale ostatecznie kongres miał wydźwięk idylliczny. Klótnia dwóch Edwardów (Herriota i Daladiera) skończyła się na tem, że sam Daladier zwrócił się do Herriota, ażeby nie odmawiał partji zaszczytu wybrania go prezesem partji na okres dwóch następnych lat. Ze łzami w oczach uściśkał Herriot ręce Daladiera.

### SENS KONGRESU

Tak więc na kongresie nie przyszło do jakichś kroków wrogich rządowi. W zrozumieniu ciężkiej sytuacji państwa pod względem gospodarczym nie zaatakowano oszczędnościowych dekretów Laval'a i nie wystąpiono z żadnymi pomysłami radykalnej polityki gospodarczej. Z największą zaciętością jednak wystąpiono przeciwko działalności lig antyrepublikanckich i zażądano z całym naciskiem ich natychmiastowego rozwiązania. Dano przytem wyraz przekonaniu, że środki represji przeciwko ligom faszystowskim figurować będą na pierwszym miejscu w punktach porządku dziennego prac parlamentarnych zaraz po ich zebraniu się. Prace te coprawda nieprędko się jeszcze zaczną, w międzyczasie może jednak ostygnie nieco zapał bojowy radykałów. Trzeba przytem uwzględnić, że cały kongres obradował właściwie już w atmosferze przedwyborczej i tem się tłumaczy jego orientacja antyprawicowa i sympatyczny kurs dla lewicy w nadziei współpracowania z nią przy wyborach a może nawet później w rządzie, w formie jakiegos nowego kartelu.

J. L.



...w jednym z warszawskich kabeletów artystyczno-literackich recytowane przez jednego z artystów „Grzybobranie” z „Pana Tadeusza” nie wzbudziło większego zainteresowania aż do momentu, kiedy recytator deklamuje: „...wszyscy dybią na rydza...” Ten ustęp wywołuje takie poruszenie na sali, że z trudem tylko usłyszeć można słowa poematu Mickiewicza.

### Poznańska Brygada Kawalerji

składa hołd

### Marszałkowi Piłsudskiemu

KRAKÓW. — Wczoraj przybyła do Krakowa ekipa poznańskiej brygady kawalerji z dowódcą brygady gen. Zahorskim na czele w składzie 13 oficerów, 8 podoficerów, 11 ulanów, celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

### Ogólnopolski zjazd notariuszów

KRAKÓW. — Wczoraj odbył się w Krakowie staraniem zjednoczenia notariuszów Rzeczypospolitej ogólnopolski zjazd notariuszów.

Na zjazd przybyło 350 notariuszów. Po wzięciu udziału w godzinach rannych w sypaniu kopca na Sowińcu, notariusze złożyli o godz. 13-ej hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie wawelskiej.

### Zgon oficera rumuńskiego odbywającego stage

w 14 p. ulanów we Lwowie

LWÓW. Ostatnio zmarł we Lwowie major armji rumuńskiej Alexi, który odbywał stage w 14 p. ulanów. Major Alexi przebywał w Polsce od dłuższego czasu, najpierw w 12 p. ulanów, a następnie w 14 p. ul. Onegdaj odbyła się eksportacja zwłok zmarłego oficera na dworzec kolejowy, skąd odwiezione zostały do Rumunii.

### Otwarcie nowego dworca kolejowego w Radomsku

RADOMSKO. Wczoraj w Radomsku nastąpiło otwarcie dworca kolejowego i oddanie go do publicznego użytku.

wszystkiem popiersia ks. F. Radziwiła i matki artysty.

Dla mnie osobiste, jako dla „modernisty”, wielkiej wartości artystycznej są szkice i makiety zwierząt. „Śpiący pies”, „Chory piesek” i charcica są to dzieła naprawdę bardzo piękne i subtelne w swej formie, świeżej i bezpośredniej.

Często w tych bezpretensjonalnych skromnych szkicach Madeyski objawia się jako wielki, szczerzy talent — artysta, który dużo umie i dużo potrafi.

Ta wystawa, urządzona zresztą z dużym smakiem i zrozumieniem twórczości Madeyskiego, pokazuje nam tego artystę, jako jednego z najwybitniejszych z plejady rzeźbiarzy epoki przedostatniej. Wspomnieć należy także o pracach olejnych i rysunkowych tego artysty. Są to nietylko prace pełne wdzięku — ale także okazujące duże opanowanie techniki rysunkowej i malarskiej.

Wystawa Antoniego Madeyskiego w Zachęcie jest niejako zamknięciem tradycyjnej epoki w historii rzeźby polskiej.

Tytus Czyżewski.

## Wystawa zbiorowa Antoniego Madeyskiego w „Zachęcie”

Rzeźba polska ma to do siebie, że oddawala jej się zwykłe talenty najprawdziwsie i indywidualności częściej najbardziej wyraziste. Rzeźba bowiem w przeciwieństwie do malarstwa wymaga dużo poświęcenia i umiłowania nietylko zawodu artysty, który w obecnych warunkach jest bardzo ciężki, ale także pracy i materiału. Praca rzeźbiarza bowiem jest to ciężka praca fizyczna połączona z pracą i wysiłkiem intelektualnym.

Aby opanować materiał rzeźbiarski, artysta rzeźbiarz musi dużo namożolić się fizycznie, aby ujarzmić i posiadać ową technikę pracy w materiale, która z pośród sztuk plastycznych jest najtrudniejsza.

Michał Anioł Buonarroti, ten książę wszystkich rzeźbiarzy latami i z mozołem, nadludzką pracą zdobywał swe mistrzostwo, by tworzyć arcydzieła, które pozostały dla wszystkich czasów i epok wzorem umiejętności rzeźbiarskiej i genialnej inwencji.

Rzeźba polska, jak i rzeźby innych narodów wyszła z rzeźby włoskiej. Rzeźbiarze polscy, podobnie jak rzeźbiarze francuscy i niemieccy wyjeżdżali do Włoch aby tam studiować na niezliczonych wzorach nietylko starej rzeźby greckiej i rzymskiej, ale przedewszystkiem włoskiego Odrodzenia.

Do tych rzeźbiarzy polskich, którzy zwrócili się po wzory i naukę do sztuki włoskiej i klasycznej należał Antoni Madeyski, którego zbiorowa wystawa ogladamy obecnie w wielkiej sali Zachęty. Lecz Madeyski wyjechał do Włoch już jako dojrzały artysta, po studjach w Krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, po trzech la-

tach Akademji wiedeńskiej, po podrózkach do Petersburga, Kaukazu, Niemiec i Paryża. Madeyski przybył do Rzymu i osiedlił się tam w r. 1898, a więc, wprawdzie jako młody 25-letni człowiek, ale doświadczony już artysta. Od tego czasu zaczyna się praca i twórczość artysty. Sztuka Odrodzenia włoskiego wpłynęła na niego i to bardzo silnie, jak wpłynęła wogóle na wszystkich artystów wszystkich krajów, udających się na studia do Włoch. Polscy artyści byli wtedy rozbitem stadem plectwa, które chroniło się po wszystkich stolicach świata przed uciskiem, niewolą i przytłaczaniem twórczości jakie stosowali do kultury polskiej brutalni najezdźcy. Inne narody kultywowały oficjalnie sztukę, a Francja nawet chcąc rzetelnie wykształcić rzeźbiarzy i ugruntować u nich tradycje rzeźby i dobry smak kreowała „Szkolę rzymską”, rodzaj Akademji-pensjonatu, gdzie wykształceni już w kraju młodzi a zdolni artyści mogli znaleźć przytułek i dobre kierownictwo i zachętę w studiach i pracy.

Antoni Madeyski nie mógł żądać takiej pomocy od swego kraju, gdyż kraj ten tkwiący w niewoli nie mógł mu dać tego, co wolna Francja dawała swym młodym artystom. Madeyski, rozwijał się jak wielu naszych wybitnych rzeźbiarzy sam o własnych siłach. Rzym dał mu nietylko wolność i swobodę twórczości, wielkie wzory, bez których żaden prawdziwy artysta obejść się nie może ale przedewszystkiem dał mu środowisko przychylne zawsze polskiemu artyście. Siemiradzki, Norwid, Aleksander Gierzyński i tylu innych

rzeźbiarzy i malarzy polskich czuło się w Rzymie zawsze dobrze i swojsko. Rzym dał Madeyskiemu przede wszystkim umiłowanie formy klasycznej. Wobec tylu arcydzieł rzeźby, które spotyka się w Italji i w Rzymie w szczególności, wielka wrażliwość na formę u Madeyskiego była zawsze pobudzona i czujna. Przeglądając dzieła tego rzeźbiarza wystawione obecnie w wielkiej sali Zachęty, spotykamy w każdej pracy, w najdrobniejszym nawet szkiecie zrozumienie i umiłowanie formy rzeźbiarskiej. A forma ta w dziełach Madeyskiego zawsze jest czysta, zawsze prawie jest klasyczna i prosta zarazem. Główną cechą talentu Madeyskiego jest dążenie do wypowiedzenia się przez dzieła monumentalne. Dowodem tego są dwie zasadnicze prace jego życia twórczego, to dwa sarkofagi: Władysława Warneńczyka i królowej Jadwigi na Wawelu. Z tych dwóch, najpiękniejszy dla mnie sarkofag Warneńczyka odznacza się pełną stylową powagą i wielkim rozumieniem rzeźby dekoracyjno-monumentalnej. Madeyski jest także znakomitym twórcą szeregu portretów dziś już popularnych. Do nich należy przede wszystkim popiersie Jana Matejki zdobiące fronton gmachu Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie i bardzo piękna płasko-rzeźba znajdująca się obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie, przedstawiająca Stefana Batorego.

Wogóle portrety rzeźbione Madeyskiego odznaczają się nietylko wielkim podobieństwem ale psychologiczną charakterystyką portretowanych osób. Do nich to należą przede-



S. P.  
**LECH JAROCIŃSKI**

obywatel ziemski, Oficer rezerwy Wojsk Polskich  
pracownik Centralnego Związku Przemysłu Polskiego  
zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dn. 27 października 1935 roku przeżywszy lat 36.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 30 października o godz. 11-tej rano w Kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

### Przygotowania Łodzi na przyjazd międzyministerialnej komisji gospodarczej (Telefonem od własnego korespondenta „Kurjera Polskiego“)

Łódź, 28 października

W dniu 9 listopada przybywa do Łodzi komisja rządowa pod przewodnictwem dyrektora gabinetu ministra Skarbu p. Wiktora Martina. Komisja ta przepracować ma całokształt aktualnych zagadnień gospodarczych, dotyczących obrotu wewnętrznego i zagranicznego, spraw komunikacyjnych, podatkowych, socjalnych, oddłużeń, administracyjno-samorządowych, rolniczych, przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych, regionalnych i inwestycyjnych.

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi otrzymał już z Prezy-

djum Rady Ministrów specjalny okólnik, omawiający program prac komisji. W konferencjach wezmą udział na terenie Izby również i przedstawiciele Izby Rolniczej oraz Izby Rzemieślniczej.

Cały materiał dla prac komisji ankieta przygotowują obecnie poszczególne komisje Izby Przemysłowo-Handlowej, których posiedzenia odbywać się będą przez najbliższe 2 tygodnie, t. j. w okresie od 29 b. m. do przyjazdu komisji.

W związku z zapowiedzianym przy-

jazdem rządowej komisji ankietowej prowadzone są obecnie na terenie związków przemysłowych Łodzi w górnym tempie prace przygotowawcze. Szczególniej wielki przemysł wókienniczy realizuje obecnie bardzo intensywnie cały szereg poczynań zarówno o charakterze programowym, jak i merytorycznym. Prezydium Związku przygotowało wnioski dla zagadnień programowych, będących obecnie przedmiotem prac Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w Warszawie. (ef.)

### 5-go listopada Komisja przybywa na Śląsk

KATOWICE. — Sfery przemysłowe na Śląsku zostały zawiadomione, iż specjalna rządowa komisja gospodarcza działająca pod przewodnictwem dyr. Martina, przybędzie do Katowic dnia 5 listopada. Dnia 6-go

listopada komisja urzędować będzie w Sosnowcu.

Dowiadujemy się, że Komisji towarzyszyć będą przedstawiciele samorządu gospodarczego, przyczem z

ramienia Związku Izby Przemysłowo-Handlowych w objędzie weźmie udział p. Bolesław Rutkowski, kierownik wydziału w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

### Przeciwności między partją i państwem zniknęły Premjer Goering o sukcesach rządów narodowo-socjalistycznych

BERLIN. — W ramach kongresu narodowo-socjalistycznego we Wrocławiu wygłosił premjer pruski Goering przemówienie, poświęcone analizie ważniejszych i aktualnych zagadnień programu narodowo-socjalistycznej, w pierwszym rządzie — wzajemnego stosunku między partją i państwem.

Premjer zaprzeczył z naciskiem wersjom o istnieniu tarć między organami partyjnymi i władzami państwa, wskazując, że ustrój narodowo-socjalistyczny jest właśnie dziełem partji, wobec czego narodowi socjaliści nie mogą zwalczać obecnego reżimu. Na śmierć i życie walczyli oni z państwem niemieckim z pod znaku Weimaru. Z chwilą, gdy na

czele państwa stanął Hitler — podkreślił premjer pruski — wszelkie przeciwności między partją i państwem zniknęły. Hitler oświadczył, że rewolucja jest skończona, wskazując przytem na niebezpieczeństwo, wynikające z urojeń kilku fantastów, iż mogą oni kontynuować rewolucję dla rewolucji.

Wspominając o sukcesach rządu narodowo-socjalistycznego, Goering w pierwszym rządzie wspominał o wolności zbrojeń, mówiąc, iż jest ona wyłączną zasługą narodowych socjalistów. „Możemy z dumą oświadczyć — mówił Goering, — że my narodowi socjaliści daliśmy narodowi niemieckiemu nową armję, armji tej zaś możemy powiedzieć, że czujemy

się szczęśliwi mogąc, dzięki naszemu zwycięstwu dać jej środki i broń, które w jej ręku staną się mieczem, gwarantującym pokój“.

Wszystkie ważniejsze urzędy publiczne obsadzone są przez członków partji, i jeżeli Hitler powołuje tu i ówdzie ludzi, którzy nie wyszli z szeregu partji, to narodowi socjaliści muszą zrozumieć powody, jakimi się on kieruje, gdyż „kanclerz Hitler jest lepszym znawcą, niż my wszyscy razem“.

Goering wskazał następnie na doświadczenie wychowania młodzieży w duchu światopoglądu narodowo-socjalistycznego, zaznaczając, że od tego zależy przyszłość całego narodu.

### Możliwość rekonstrukcji gabinetu brytyjskiego Mac Donald ma ustąpić miejsca Winstonowi Churchillowi

LONDYN. Przywódca parlamentarnej grupy liberalnej Sir Herbert Samuel w mowie wyborczej, wygłoszonej w Reform-Club w Man-

chester, uczynił aluzję do możliwości rekonstrukcji rządu.

Mówi się, że Mac Donald ustąpi z gabinetu, a jego miejsce zajmie

Winston Churchill, którego zadaniem będzie skoordynowanie działalności trzech ministerstw obrony narodowej.

### Uwagi uzupełniające

Niedawno wygłoszone przemówienie przedstawicieli naszego rządu o przyszłej polityce gospodarczej ogniskują się koło dwóch tematów: procesów deflacyjnych i aktywizacji naszej polityki. O jednej i drugiej sprawie wypowiada cenne uwagi prof. E. Lipiński (w „Polityce Gospodarczej“ Nr. 2). — uwagi, które jakgdyby są antycypowanym komentarzem czy głosem owych przemówień.

Prof. Lipiński zastanawia się nad procesami deflacyjnymi, jakie były przeprowadzone u nas. Twierdzi on, że polska polityka deflacyjna była naogół nietrafna.

Polityka ta, aby być skuteczną, musiałaby mieć na celu sprowadzenie równowagi między cenami a kosztami. Brak tej równowagi bowiem jest istotną cechą kryzysu. Czytamy więc w artykule prof. E. Lipińskiego:

„Kryzysowi towarzyszy spadek cen; oż polityka deflacyjna ma za zadanie przywrócenie nowej, względnej,

równowagi między cenami a kosztami. Zakłada się, że przywrócenie tej równowagi uczyni rentownymi inwestycje, co spowoduje zwiększone zakupy, wzrost produkcji, a więc i dalszy wzrost rentowności“.

Ważnym składnikiem kosztów są np. podatki. Ale nie obniżano ich u nas, chociaż chcieliśmy stosować politykę deflacyjną. „Polityka deflacyjna nie była oparta o wiarę, że obniżenie podatków, zmniejszając koszty produkcji, doprowadzi do zwiększonych obrotów gospodarczych, czyli spotęgowanej zdolności podatkowej“ — pisze autor.

Innym składnikiem kosztów są np. taryfy kolejowe. I one także „nie zostały w sposób istotny obniżone, co stanowiło silny hamulec w rozwoju obrotów wewnętrznych i eksportu. Interes fiskalny i interes przedsiębiorstwa kolejowego stanęły w sprzeczności z interesem produkcji“.

### Węgrzy złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

#### Ziemia ze wszystkich Komitatów i sławnych pobożowisk węgierskich na Sowińcu

KRAKÓW. — W sobotę przybyła do Krakowa delegacja Federacji Stowarzyszeń Polsko-Węgierskich. Wczoraj rano, po mszy św., odprawionej przez ks. biskupa Godlewskiego uczestnicy wycieczki udali się na Sowińiec.

Wzruszający był widok, gdy delegaci nieśli na Sowińiec ziemię, zebraną z wszystkich Komitatów dzisiejszych Węgrów, w szczególności ze sławnych pobożowisk i miejsc historycznych.

Wiceprezydent miasta Krakowa dr. Stanisław Klimecki podkreślił w przemówieniu wdzięczność Polaków dla narodu węgierskiego, który nie tylko okazał żywe współczucie po stracie Wodza Narodu, ale obecnie w tak piękny symboliczny sposób przyczynia się do sypania pomnika, poświęconego Jego pamięci. W serdecznych słowach odpowiedział prezes delegacji węgierskiej hr. Schechenyi.

Po złożeniu ziemi na Sowińcu, delegaci w drodze powrotnej zwiedzili dom Marszałka w Oleandrach.

W godzinach popołudniowych p. o. wojewody krakowskiego Ir. Małszyński podejmował gości węgierskich śniadaniem w salonach Grand Hotelu.

W godzinach popołudniowych Węgrzy, wprowadzeni do krypty św. Leonarda przez ks. kanonika dr. Domasika, złożyli hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, a następnie odwiedzili groby w podziemiach wawelskich króla Stefana Batorego, Amny Jagiellonki i Barbary Zapolskiej.

### Posiedzenie Sejmu Śląskiego

KATOWICE. — Dnia 28 b. m. odbyło się drugie posiedzenie 4-go sejmiku śląskiego. Na wstępie dokonano wyboru członków 9 komisji. Następnie przedyskutowano szereg wniosków a m. in.: wniosek śląskiej rady wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy o śląskiej bibliotece publicz-

nej im. J. Piłsudskiego. Po wyczerpaniu porządku dziennego na wniosek marszałka Grzebička posłowie uchwaliли opodatkować się na rzecz akcji pomocy bezrobotnym według skali uchwalonej przez wojewódzką radę Funduszu Pracy,

### Groźny pożar w Krakowie

KRAKÓW. Dziś rano w zabudowaniach przy ul. Nadwiślańskiej w Krakowie, mieszczących trzy wytwórnie: papieru pod firmą „Kajet“, mydła pod firmą „Orzeł“ oraz białoskórniczą Banneta wybuchł z nieustalonej przyczyny groźny po-

żar, który po kilkugodzinnej pracy zlikwidowało kilka plutonów straży ogniowej.

Wszystkie trzy wytwórnie uległy zniszczeniu. Szkody są znaczne, aczkolwiek jeszcze nieustalone.

### Katastrofa kolejowa na linii Zgierz—Łódź

Wczoraj o godz. 5 min. 5 na szlaku Zgierz — Łódź Kaliska na 59 kilometrze pociąg pociąg pospieszno-towarowy nr. 561 wpadł na postrawione na torze wagony towarowe pociągu nr. 578.

Wskutek starcia 4 wagony pocią-

gu nadjeżdżającego i 10 wagonów stojących na torze uległo rozbiciu oraz zabity został hamulcowy pociągu nr. 561 Paweł Krasik.

W związku z katastrofą ruch pociągów odbywa się drogą obokną.

### Polskie stowarzyszenie pod „opieką“ policji litewskiej

RYGA. Z Kowna donoszą: „Dzień Polski“ podaje, że w ubiegły czwartek w godzinach popołudniowych do mieszkania b. prezesa i obecnego członka zarządu sekcji samokształcenia przy towarzystwie „Oświata“ w Wilkomierzu p. Tadeusza Jankiewicza przybyli agenci policji kryminalnej oraz policja mundurowa, którzy przeprowadzili rewizję w mieszkaniu.

Po dokonaniu rewizji i przesłuchaniu p. Jankiewicza, agenci policji udali się do lokalu sekcji, gdzie zrewidowali kancelarję i księgi. Indagowano potem znów p. Jankiewicza oraz jeszcze jednego innego członka zarzą-

du towarzystwa p. Raczkiwicza, których następnie wezwano do policji celem dalszego przesłuchania.

### Śniegi na polskim wybrzeżu

JASTRZĘBIA GÓRA. Nad brzegami otwartego Bałtyku pomiędzy Jastrzębią Górą a Jastarnią spadł śnieg. Opad trwał krótko. Śnieg bowiem padał naprzemiennie w deszczem. Opad zanotowano również pod Puckiem i Kartuzami. Śnieg natychmiast jednak stajal.

**DERNIER-CRI KREM, PUDER, SZACH**  
(IDEALNY DO TWARZY) WARSZAWA



# „Przerosty etatyzmu“

Bardzo na czasie ukazała się na półkach księgarskich nowa praca dr. Tadeusza Bernadzikiewicza p. t. „Przerosty etatyzmu“<sup>\*)</sup>. W chwili bowiem, gdy nowy rząd przystępuje do dzieła naprawy gospodarstwa narodowego, a p. premier Kościalski w swoim exposé, wygłoszonym w Sejmie, stwierdził, że „wołą rządu jest... stępieć lub usunąć działanie tych wszystkich hamulców, które przez oddziaływanie zzewnątrz lub zzewnątrz zacieśniają sztucznie i niepotrzebnie rozwój życia gospodarczego...“, ukazała się bardzo cenna rozprawa doskonałego znawcy problemu gospodarki państwowej, tego właśnie najpoważniejszego hamulca życia gospodarczego naszego kraju.

Nowa praca dr. Bernadzikiewicza, autora kilku już cennych prac z zakresu gospodarki państwowej („Zagadnienie rentowności gospodarki państwowej“, „Wyniki bilansowe a rzeczywiste przedsiębiorstwa państwowych“, „Zagadnienie rentowności przedsiębiorstw“), jest niejako ich syntezą, dokonana, jak powiada autor, „w świetle sprawdzonych cyfr i materiałów faktycznych“.

Co nazywa autor „przerostami etatyzmu“? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w rozdziale I-szym omawianej rozprawy. Brzmi ona lapidarnie: „nadmiar ingerencji państwa w charakterze przedsiębiorcy“. W oparciu o mało dostępne szerszemu ogółowi materiały Najwyższej Izby Kontroli Państwa, autor poddaje działalność państwa — przedsiębiorcy szczegółowej analizie, wyławiając wszystkie przekroczenia właściwych zadań gospodarczych państwa.

Zdaniem autora, istotną rację bytu przedsiębiorstw państwowych stanowią zadania natury gospodarczej lub społeczno-politycznej, a nie moment zysku, który stanowi jedyną niemal rację bytu przedsiębiorstw prywatnych. Nie znaczy to jednak, żeby negować potrzeby samo wystarczalności finansowej przedsiębiorstw państwowych, przeciwnie, przedsiębiorstwa państwowe powinny dawać pokrycie swych wydatków oraz przynosić minimalne choćby oprocentowanie kapitału zakładowego. Stanowiący na tem stanowisko, autor wychodzi w dalszych swoich rozważaniach, z założenia mniejszej rentowności przedsiębiorstw państwowych, uważając ją za najistotniejszy moment w analizie problemu „przerostów“.

Analiza tego problemu natrafia na olbrzymią przeszkodę. Jak stwierdza dr. Bernadzikiewicz, określenie rozmiarów gospodarki państwowej w Polsce nie jest bynajmniej łatwe. Nieustalona liczba przedsiębiorstw państwowych unie możliwa ścisłe obliczenie wartości tych przedsiębiorstw, a to z kolei niezmiernie utrudnia ocenę ich jakości i działalności.

Liczba przedsiębiorstw państwowych wzrasta z roku na rok, i jak twierdzi autor, „gospodarka państwowa przekroczyła w pewnych kierunkach w sposób zdecydowany te rozmiary, jakie z uwagi na specjalne położenie Państwa Polskiego mogły się wydawać uzasadnione“. Dr. Bernadzikiewicz przytacza cały szereg bardziej charakterystycznych przykładów tego nadmiernego wzrostu gospodarki państwowej. Rozdział rozprawy, poświęcony tym „przerostom etatyzmu“, a zwłaszcza pełen prawdziwych „perełek“ rozdział VII (planowość w gospodar-

ce państwowej) czyta się dosłownie, jak sensacyjną powieść.

Przytoczony przykład z fabrykacją klódek przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia (str. 33 — 37), jest niezwykle wymowny i charakterystyczny. Kierownictwo P.W.U., jak wynika z przytoczonego przez dr. Bernadzikiewicza przykładu, podjęło „celem pełniejszego wykorzystania istniejących wytwórni“, produkcję na potrzeby rynku prywatnego, szeregu artykułów pomocniczych. Produkcję tych artykułów podjęto w przeświadczeniu o jej rentowności. Ale ta fikcja rentowności, która kierowała inicjatorami produkcji osławionych klódek, dała oplakane rezultaty: z jednej strony dezorganizację rynku prywatnego, z drugiej zaś strony naraziła na olbrzymie straty P. W. U., a tem samem Skarb Państwa. Jak wynika z uwag N. I. K. P. o wykonaniu budżetu za rok 1930/31, strata P.W.U. na sprzedaży klódek wyniosła 9.636.94 zł.; niższą nieco stratę, bo wynoszącą 7.551.06 zł. notują uwagi N. I. K. P. w r. 1932. „Cui bono“ — zapytuje autor „Przerostów etatyzmu“ — produkuje się owe, przysło wiowe już chyba „klódki“ P.W.U.“.

I tu właśnie leży sedno „przerostów“. Tendencje rozwojowe polskiej gospodarki państwowej idą „w kierunku wypierania i zastępowania gospodarki prywatnej“. Szkodliwość tych tendencji jest tem groźniejsza, że działalność przedsiębiorstw państwowych odbywa się w warunkach dla przedsiębiorców państwowej uprzywilejowanych.

A więc przedewszystkiem przywi leje podatki. Jeden przytoczony w pracy dr. Bernadzikiewicza przykład ilustruje stopień uprzywilejowania przedsiębiorstw państwowych. W myśl art. 30 rozporządzenia ramowego o komercjalizacji przedsiębiorstw z dn. 17.3.1927, przedsiębiorstwa wydzielone opłacają wszystkie podatki państwowe i samorządowe, z wyjątkiem podatku majątkowego. W związku z tem, w kolach przemysłu węglowego obliczono, iż w r. 1927/28 wydobytą tonna węgla z Państwowej Kopalni Węgla „Brzeszcze“, obciążona była podatkami w wysokości 45 gr., podczas, gdy w tym samym czasie

tonna węgla, wydobytą w prywatnych kopalniach węgla, obciążona była z tytułu samego podatku majątkowego — 1 zł. Poza tem przedsiębiorstwa państwowe korzystają z reguły z uprzywilejowanego zbytu swych wytworów, nie ponoszą ryzyka niewypłacalności swych odbiorców i korzystają z dogodnego systemu zaliczkowania, przyczem zaliczki te dochodziły niejednokrotnie do 100% ceny towarów, wreszcie przywileje celne, stwarzające monopol (P. Z. Inż.) oraz dotacje itp.

Ocenie wyników bilansowych przedsiębiorstw państwowych poświęca dr. Bernadzikiewicz w swojej pracy wiele uwagi. Autor dochodzi do wniosku, że przeciętna rentowność gospodarki państwowej wynosiła w roku 1932/33 zaledwie 0.79% (przy uwzględnieniu ogólnej średniej wartości majątku przedsiębiorstw państwowych w wysokości ok. 12 miliardów złotych — bez monopolu państwowych). Jeśli wyniki bilansowe zastąpić „rzeczywistością“ — rentowność okaże się jeszcze mniejsza. Wyniki skarbowe są jeszcze niklejsze — rentowność skarbowo polskiej gospodarki państwowej nie przekracza 0.75%.

Druzgocącej krytyce poddaje autor, deklarujący się jako przeciwnik t. zw. gospodarki planowej — „bezplanowość“ gospodarki przedsiębiorstw państwowych. Liczne przytoczone przykłady „planowej“ działalności gospodarczej przedsiębiorstw państwowych, nie wzbudza ją w nim entuzjazmu dla tak zalecanej dziś gospodarki planowej. „Czy w tych warunkach — pisze dr. Bernadzikiewicz — słusznym jest żąda nie, aby nasze gospodarstwo prywatne wzorowało się — już dzisiaj — na gospodarce państwowej? Naszym zdaniem, sprawa conajmniej wątpliwa“.

Końcowe rozdziały interesującej swej pracy poświęca dr. Bernadzikiewicz biurokratyzmowi i nieprawdopodobności przedsiębiorstw państwowych, stwierdzając, że „gospodarka państwowa w licznych gałęziach produkcji przekroczyła wogóle granice, w których się może wydawać celową i uzasadnioną“.

I to są właśnie „przerosty etatyzmu“.

## Zwierciadło konjunktury

### Dlaczego masło drożeje?

(ab.) Dlaczego zdrożało u nas masło, i to więcej niż o 100 proc.? Cena jego podniosła się w silnym stopniu na rynkach obcych. W Londynie cena masła nowozelandzkiego (bez cła, jako masła imperialnego) wzrosła, w porównaniu z rokiem ubiegłym, z 73¼ szyl. do 127 szyl. za cwt. (50,8 kg.), masła duńskiego (cło 15 szyl. z 1 cwt., jako od masła europejskiego) z 99 szyl. do 134 szyl.

Jaka jest przyczyna tej zwyżki? Otóż, przyczyna jest ta, że Anglja, największy rynek importowy w Europie, spożywa masła więcej, niż dawniej, a także Niemcy (drugi rynek importowy po Anglii), choć naogół więcej tłuszczów nie spożywają, więcej masła przywożą; produkcja zaś nie zwiękzyła się.

Dwa te kraje są największymi importerami masła w Europie. Anglja zabiera 85 proc. całego eksportu europejskiego, Niemcy 11 proc. Eksport europejski w ostatnich latach do Anglii wprawdzie się nie zwiękzył, i ze zwiększenia spożycia masła w Anglii skorzystał eksport Australji, Nowej Zelandji, połudn. Afryki i Irlandji, ale bądź co bądź większy popyt wywołał zwyżkę ceny. Obecny sezon jesienny jeszcze bardziej sprzyja podniesieniu się ceny świeżego masła.

Dla jaśniejszej charakterystyki sytuacji należy zaznaczyć, że na RYNEK ANGLIJSKI przywieziono w I półroczu r. b. około 6 milj. cwt. masła, czyli w stosunku do całego roku 12 milj., gdy w roku ubiegłym niecałe 10 milj., zaś w 1913 r. trochę więcej,

niż 4 milj. Oto do jakiego stopnia spożycie wzrosło.

Jest to niewątpliwie skutek poprawy gospodarczej kraju. Ale nietylko poprawy. Dotychczasowa niska cena masła odzwyczaiła ludność od spożywania tańszych tłuszczów, jak szmalcu i margaryny.

Zapasy w chłodniach angielskich zmalały silnie: w październiku wyniosły one 831 tys. skrzyń, gdy o tej samej porze w r. ub. prawie 1400 tys.

Co do NIEMIEC, to ich import za okres styczeń—sierpień wyniósł 891 tys. cwt. gdy w ciągu tego samego okresu r. ub. tylko 600 tys. cwt.

Niemcy nie dążą do niskiej ceny masła ze względu na swą politykę agrarną. Poza tem, nie mogą one ponieść produkcji, gdyż ta ostatnia wymaga importu tustej paszy, na co brak dewiz nie pozwala. Ludność dawniej używała w dużej mierze margaryny, obecnie zaś produkcja jej została w Niemczech ograniczona, ze względu na interesy rolnictwa i niemożność sprowadzenia potrzebnych surowców obcych. Trzeba również zważyć, że w Niemczech odczuwa się brak szmalcu wieprzowego, wskutek zmniejszonego pogłowia trzody; że jesienią produkcja mleka wogóle się zmniejsza; że, wreszcie, wskutek ożywienia gospodarczego, popyt na artykuły spożywcze się zwiękzył.

Wszystkie wyżej przytoczone przyczyny wywierają silny wpływ na zwyżkę ceny. Ponieważ zwiększenie produkcji masła mogłoby nastąpić dopiero po dłuższym czasie, nie należy, jak przypuszczają koła fachowe, spodziewać się prędko niżki.

### „Wyrok śmierci“ odwołany

(ab.) Siędem lat trwało badanie, prowadzone w Stanach Zjedn. przez specjalną „Federal Trade Commission“ na finansowo-prawną sytuację zakładów użyteczności publicznej (Public Utilities). Wyniki badań spisane zostały w 72 tomach. Poza tem, opinie członków Kongresu zebrane zostały w 6 wielkich 1000-stronicowych tomach. Na zasadzie tego olbrzymiego materiału (któż jednak to czytał?), wypracowano projekt, który nazwano „wyrokiem śmierci“ — „Death Sentence“ — nad zakładami użyteczności publicznej.

Według tego projektu, wszystkie tego rodzaju zakłady, po zbadaniu ich w ciągu najbliższych 7 lat przez „Federal Power Commission“ (Państwowa Komisja energii), o ile okaza się nieużytecznymi, zostaną zamknięte.

Zakłady użyteczności — nieużyteczne! To zdarza się w Ameryce, i jak wynika z poruszenia opinii publicznej i do konanej ankiety, nawet dość często.

Powyzszy projekt nie przeszedł jednak w Izbie Reprezentantów, i „wyrok śmierci“ został odwołany. Izba uchwaliła inną ustawę, na mocy której zbadanie wspomnianych wyżej zakładów powierzone zostało komisji papierów państwowych — „Security and Exchange Commission“. Stało się to dlatego, że komisja ta ma zbadać spółki holdingowe, które kontrolują zakłady użyteczności publicznej. I nie tylko zbadać, lecz doprowadzić do tego, aby do stycznia 1938 r. każda spółka ograniczyła

swą działalność do zakładów, położonych na pewnym, określonym terenie.

Wymaga to komentarza. Każdy zakład użyteczności publicznej jest spółką akcyjną. „Holding Companies“, które też mają formę spółek akcyjnych, są posiadaczami pakietów akcji owych zakładów — w takiej ilości, która daje większość, albo w każdym razie decydujący wpływ. Ponieważ emisje akcji w Stanach Zjedn., podlegały bardzo „dużym“ przepisom prawnym, publiczność zaś, spekulująca podczas haussy, kiedy właśnie emisje te były skuteczniane, również nie interesowała się stanem spółek; ponieważ, wreszcie, poważne, wielkie, banki nowojorskie, nie finansowały tych przedsiębiorstw, bo ustawodawstwo bankowe nie zezwalało na zakładanie oddziałów w innych stanach, — otworzyło się pole dla „pionierstwa“ wszelkiego rodzaju finansistów w stylu słynnych braci Insullów. Nadużycia polegały na tem, że emitowano po wysokich kursach akcje na sumy, znacznie przekraczające wartość aktywów.

Otóż, usunięcie nadużyć w chwili obecnej jest niesłychanie trudne. Jest nie małym niemożliwym przekształcić teraz niezwykle skomplikowane organizacje wielu setek przedsiębiorstw, w których zaangażowano olbrzymie kapitały, i których akcje znajdują się przecież nietylko w portfelach spółek holdingowych, ale i krocii drobnych akcjonariuszów. Dlatego to uzdrowienie stosunków wymaga wielkiej ogłębności i — czasu.

### Co to jest „pierwszorządna firma“?

Konferencja w sprawie wykonywania umowy bawelnianej z Mac Faddenem

(Telefonem od własnego korespondenta „Kurjera Polskiego“).

Łódź 28 października 1935 r.

W dniu jutrzejszym, dn. 29 b. m. odbędzie się w tutejszej Izbie Przemysłowo-Handlowej posiedzenie specjalnej komisji do spraw obrotu kompensacyjnego bawełną. Posiedzenie to, któremu przewodniczyć będzie prezes sen. Aleksander Heiman-Jarecki powziął ma ostateczne decyzje, związane z umową w sprawie kompensacyjnego importu bawełny amerykańskiej do Polski, realizowanego przez firmę Mac Fadden.

Choć o ustalenie listy pierwszorządnych domów bawelnianych, których ceny byłyby porównywane z cenami bawełny importowanej przez firmę Mac Fadden. Firma ta

zapropnowała przemysłowi łódzkiemu ustalenie tylko 5 firm bawelnianych, ograniczając w ten sposób liczbę domów bawelnianych, których ceny służyłyby za podstawę porównania. Przemysł przedalniczy łódzki nie zgodził się na te propozycje, postanawiając ustalić kryterjum pojęcia „pierwszorządna firma“. Posiedzenie wtorkowe przyniesie ma ostateczne skonkretyzowane tego pojęcia, a tem samem i ustalenie listy takich firm dostawczych. Posiadacz będzie poważnego znaczenia dla dalszego wykonywania tej umowy kompensacyjnej w przyszłości. (ef)

### Trudności płatnicze

w przemyśle konfekcji damskiej

(ef) W dziale przemysłu konfekcyjnego Łódzi, produkującego konfekcję damską, zaobserwować się dało ostatnio pogorszenie sytuacji i poważny spadek obrotów. Oddbilo się to na sytuacji finansowej całego szeregu firm łódzkich i pro-

wincjonalnych, gdzie nastąpiły zamknięcia i niewypłacalności. Sytuacja wywołuje poważne obawy w przemyśle wełnianym, który jest dostawcą przemysłu konfekcyjnego.

### Współpraca polskich i gdańskich sfer gospodarczych

Celem usunięcia ujemnego oddziaływania gdańskich przepisów dewizowych na polski handel i ruch tranzytowy przez obszar W. Miasta oraz na swobodny obrót gospodarczy pomiędzy Polską a Gdańskiem, przedstawiciele rządu polskiego i senatu gdańskiego ustalili wytyczne dalszego postępowania, ujęte w protokole, sporządzonym w Zoppotach w dn. 21 września b. r. i podpisanym w dn. 11 października b. r., którego treść została w swoim czasie opublikowana.

Jedno z postanowień tego protokołu przewiduje natychmiastowe nawiązanie bezpośrednich rozmów pomiędzy polskimi i gdańskimi organizacjami gospodarczymi dla usunięcia powstających trudności i przeszkód przy sprowadzaniu towarów z Polski.

Do prowadzenia rozmów powyższych powołane zostały; Związek Izby Przemysłowo-Handlowych R.P.

w Warszawie oraz Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdańsku.

Dn. 30 września r. b. przedstawiciele obu wymienionych samorządów gospodarczych nawiązali bezpośredni kontakt wstępny, którego rezultatem była zgodna decyzja stworzenia stałej współpracy wyłonionej przez Związek Izby Przemysłowo-Handlowych w Warszawie i przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdańsku organu porozumiewawczego. Organ ten ukonstytuował się w międzyczasie i odbył pierwsze posiedzenia w dn. 23 i 26 b. m.

Wobec powyższego Związek Izby Przemysłowo-Handlowych zawiadamia zainteresowanych, że przyjmować będzie zgłoszenia, poparte dokładnymi materiałami. Zgłoszenia te kierować należy pod adresem Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, Wiejska 10, tel. 551-07.

\*) Dr. Tadeusz Bernadzikiewicz: Przerosty etatyzmu. (Uwagi o gospodarce państwowej). Warszawa, 1935. Skład Główny: Wydawnictwo Biblioteki Polskiej. Str. 150.



## Rekordowa w Polsce produkcja szybu naftowego

W kopalni nafty „Laniza”, stanowiącej własność firmy Emanuel Lockspeiser w Borysławiu, dowercono się na głębokości 1.528 m. źródła ropy naftowej, dającego narazie 40.000 kg. ropy dziennie.

Przyrwy ropy zwiększa się z godziny na godzinę. O ile produkcja utrzyma się na dotychczasowym poziomie, „Laniza” będzie najproduktywniejszym w chwili obecnej szybem naftowym w Polsce. Oprócz ropy otwór daje 12 m. sześć. gazu na minutę.

## Podniesienie upadłości Schloesserowskiej Manufaktury

(ef) Od dłuższego czasu prowadzone są pertraktacje z wierzycielami zagranicznymi i krajowymi Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie w sprawie zawarcia układu i podniesienia długotrwałej upadłości.

W ostatnim czasie pertraktacje te posunęły się o tyle naprzód, że zawarcie układu z wierzycielami krajowymi i zagranicznymi oraz całkowita likwidacja upadłości będzie mogła już nastąpić w niedalekiej przyszłości.

## Głoda pieniężna WALUTY I DEWIZY.

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 360,75 (+ 10), Berlin 213,25 (- 5), Bruksela 89,45, Mediolan 43,25, Londyn - 26,11 (+ 1), Nowy Jork kabel 5,31,33, Madryt 72,60, Paryż 35 (- 50), Praga 21,98 (+ 1), Sztokholm 134,55 (- 15), Zurich 172,65 (+ 5). W obrotach przywrotnych: marka niemiecka 137, szyling austriacki 98, korona czeska - 20,92, frank francuski 35,02, frank szwajcarski 172,60, gulden gdański 98, liry włoskie 34, pengó węgierskie 98,50, dolar 5,33, rubel złoty 4,78, dolar złoty 9,02, rubel srebrny 1,86, bilon 0,87. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,29.

Na rynku akcyjnym dała się zauważyć wybitna zwyżka akcji Banku Polskiego, którymi dokonano dość znacznych obrotów. Notowano: Bank Polski 93 - 93 (+ 350), Ostrowieckie 19,50 (- 25). Drobne transakcje dokonane, a nienotowane: Modrzejów 4,20, Norblin 40, Starachowice 33,50.

## PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych, zarówno państwowych, jak i prywatnych, tendencja była słabsza. Pomimo słabej tendencji ruch na giełdzie panował dość ożywiony. Głównie interesowano się 7% pożyczką stabilizacyjną i 5% listami Warszawy nowymi. Notowano: 3% pożyczka budowlana 40,50 - 40,75, 4% dolarowa 52,50 - 52,75 (+ 25), 4% inwestycyjna zwykła 109,75 (- 75), 5% konwersyjna 66,50 - 67, 5% kolejowa 56, 6% dolarowa - 76 - 75,88 - 76 (- 150), 7% stabilizacyjna - 60,25 - 59,75 - 60,75 (- 50), odcinki po 500 dolarów 61,25 - 61,50 (- 25), 4% listy ziemskie 37,50, 4 1/2% ziemskie 43 - 42,50, 5% Warszawy nowe 52 - 51,75 - 52, odcinki po 1000 zł. 52,50 - 52, 5% Kalisz nowa 40,25, 5% 46,75, 5% Piotrkowa 45, 5% Radomia 35. Transakcje dokonane, a nienotowane: 7% stabilizacyjna, odcinki po 100 dolarów 65, 7% ziemskie dolarowe 42,50, 5% Warszawy stare, odcinki po 500 zł. 61,50, odcinki po 200 zł. 63, 5% Siedlec 35, 5% państwowa renta ziemiska odcinki po 5000 zł. 58, 3% renta odcinki po 1000 złotych 67, 8% dillonowska 91,50 - 91 - 91,50, 7% śląska - 67,75, 7% warszawska dolarowa 67.

## POZAGIĘDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5,31 1/2, Funt (banknoty) 26,08, Marki (banknoty) 137, Dolary złote 9,01, Ruble złote 4,77, Papiery procentowe słabsze, Stabilizacyjna 60,50, 5 (8) proc. listy warsz. 52.

## Podobno

(m) W związku z akcją niektórych organów prasowych, skierowaną przeciwko Giełdzie Mięśnej, dowiadujemy się, że w najbliższym czasie spodziewane jest wystąpienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które jest jak wiadomo, organem nadzorczym Giełdy Mięśnej. Wystąpienie Ministerstwa wyjaśni niezawodnie przyczynę „dyskusji” mięśnej, która na łamach niektórych pism nie grzeszy obiektywizmem.

## Prawo i podatki

### Nowe instrukcje egzekucyjne

W ministerstwie Skarbu podjęto prace nad reorganizacją danin publicznych. Równocześnie przygotowawane jest rozporządzenie Rady Ministrów o egzekucjach podatkowych. W ślad za tem rozporządzeniem nastąpi wydanie nowych instrukcji egzekucyjnych przez mi-

nistra Skarbu. Jak słyhać, postanowione zostało zamknięcie dotychczasowych metod egzekucyjnych i wprowadzenie nowych, któreby nie drażniły płatników w tej mierze, co obecne sposoby egzekucyjne.

## Porozumienie wywozowe między Polską a Międzynarodowym Kartelem Stali

Wedle doniesień „Deutscher Handelsdienst” odbyły się w Londynie w ub. tygodniu rokowania pomiędzy Międzynarodowym Kartelem Stalowym i Federacją Żelaza i Stali W. Brytanji. Rozmowy doprowadziły do porozumienia w sprawie ustalenia ilości wywozu poszczególnych gatunków i produktów żelaza. Równocześnie osiągnięto zasadnicze porozumienie, co do przystąpienia Polski do poszczególnych biur sprzedaży artykułów żelaznych.

Jak wiadomo, dotychczas Polska w Międzynarodowym Kartelu używała udział wywozowy, określony ogólną liczbą bez podziału na poszczególne gatunki. Z doniesienia tego wynika, iż obecnie nastąpiło porozumienie co do przystąpienia Polski do poszczególnych biur sprzedaży dla każdego wyrobu. Stanowi to niewątpliwie dalszy krok naprzód.

W Londynie roztrząsano następnie zagadnienie utworzenia Międzynarodowego Związku Blachy Cienkiej.

## Handel pozwoleniami na przywóz pomarańczy

B. minister Przemysłu i Handlu, p. Floyar - Rajchman, ustanowił przed swoim ustąpieniem klucz podziału kontyngentów importowych pomarańczy. Olbrzymia większość kontyngentów przyznana została rozmaitym związkom, organizacjom i zrzeszeniom, które z handlem owocowym nie miały i nie mają nic wspólnego.

Ministerstwo przemysłu i handlu odnośnych zezwoleń jeszcze nie wydało, gdyż czynione są zabiegi o

zmianę klucza, pozostawionego przez b. min. Floyara-Rajchmana, a już na rynku owocowym oferowane jest sprzedaż zezwoleń na import pomarańczy.

Rozmaite organizacje, zrzeszenia i związki żądają od kupców owocowych po 500-600 złotych za zezwolenie na import 10.000 kg. pomarańczy. Handel zezwoleniami przywozowymi jest zjawiskiem anormalnym i niemoralnym, wpływającym na podrożenie towaru.

## Skup 3-letnich 6% bonów m. Warszawy

Na dzień 1 listopada 1935 r. przypada termin płatności „3-letnich 6 proc. bonów m. Warszawy I serii”. Bony te są płatne w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Senatorskiej 14 oraz w Komunalnej Ka-

sie Oszczędności m. Warszawy przy ul. Traugutta Nr. 5. Z powodu święta w dniu 1 listopada skup bonów rozpocznie się w dniu 2 listopada 1935 r.

## Męczennicy jesieni

„Pan władza“ moknie - Posterunek przy kiosku - Mistrz bata - Co lepsze?

(s) Nieprzyjemnie, ach jak nieprzyjemnie. Deszcz. Plucha. Zimno. Wstrętana, mokra jesień.

Tak, ale można nie wychodzić z domu. Można usiąść wygodnie w głębokim fotelu, położyć się na tapczanie. Można w ciszy i ciepłe poczytać dobrą książkę, zając się jakąś ręczną robotką, można spokojnie, leniwie pomyśleć, pomarzyć.

Ale są tacy, co nie mogą. Są... męczennicy jesieni.

Posterunkowy. Deszcz pada monotonnie. Z daska czapki spływają grube krople wody. Oślizgła paleczka ledwie się trzyma dłoni. Przemoczona rękawiczka ziębi nieprzyjemnie rękę.

Ale nie wolno odpocząć. Ani na chwilę. Wciąż bez chwili przerwy trzeba regulować ruch. Raz na prawo, raz na lewo.

I zimno jest. Gruby mundur i płaszcz grzeje wprawdzie. Ale od zimnego, mokrego powietrza chłódno się robi mimo to.

Grube buty nie przepuszczają może wody, ale nasiąkłe wilgocią ciężą jak kamienie.

A zejść z posterunku nie wolno. Ani na chwilę, ani na moment jeden.

Nie schodzi też z posterunku gruba, jak karykatura kobiety wyglądająca sprzedawczyni gazet. Pilnuje swego kiosku.

Z wilgotnych, rozmiękłych gazet unosi się nieprzyjemny zapach.

Kobietka ma na sobie ciepłą chustkę. Chustka, jak mokra szmata przylepja się do pleców. Nie grzeje, ciężą tylko bardzo.

Nogi w słomkowych papuciach skostniałe. Nie od zimna, od nieprzyjemnej, przejmującej wilgoci.

Doręczarz też cały dzień jest na miejscu. Granatowy płaszcz jest prawie czarny od deszczu. Na metalowych guzikach lśnią małe krople. Pled na kolanach cięży ołowiem.

A przecież cały dzień trzeba być na miejscu. Owszem, można wprawdzie wstąpić gdzieś na jednego, zagryźć go kielbasą, ale to nie na długo wystarcza. Zapas ciepłoty

prędko się ulatnia na wietrze i deszczu.

I nie schodzą z posterunku ulicznicy sprzedawcy owoców, kwiatów, warzyw.

Mokremi rękami zawijają w mokry papier mokry osłizgły towar. Mokremi palcami odliczają na mokrych dłoniach mokre grosze.

I już naprawdę niewiadomo co lepsze, wściekły, kąśliwy mróz, czy monotonna dokuczliwa wilgoć, wilgoć mokrej deszczowej jesieni.

## Pięć mil wzdłuż i wszerz

### Raj na wyspie Saba

#### LUDNOŚĆ WYSPI

Ludność Saby składa się częściowo z murzynów, częściowo z białych. Biali przybyli na wyspę blisko 300 lat temu. Do dziś dnia mówią językiem angielskim.

Czystość rasy została tu zachowana i do dnia dzisiejszego nie zawarto na wyspie ani jednego mieszanego małżeństwa.

#### ZACZAROWANY OGRÓD

Mała wyspka należy do grupy wysp Male Antyle. Sir Artur Bagshawe uczony, który odczyt ów wygłosił, nazwał tę wyspę rajem dzi-

Sir Bagshawe twierdzi, że białe Saba, tak nazywa się ta wyspa, ma wszystkich pięć mil kwadratowych powierzchni. Jest to wyspa pochodzenia wulkanicznego. Ogromnie trudna gleba sprawia, że mgnienka wyspka wygląda jak zaczarowany ogród pełen najpiękniejszych kwiatów.

Niesłychanie harmonijnie zbu-

downe, poruszają się bardzo rytmicznie i z ogromną gracją.

Są wszystkie jasnowłose, mają niesłychanie delikatną pleć, piękne ręce i nogi. Zajmują się gospodarstwem i wyrobem delikatnych na hiszpańską modłę robionych koronek.

#### MURZYNI DOMAGAJĄ SIĘ SWOICH PRAW

Od pewnego czasu zaczął się na wyspie bardzo poważny ruch narodowy wśród murzynów. Ruch ten poważnie zagraża białym. Murzyni upominają się o swoje prawa, starają się wyprzeć białych z zamieszanych przez nich stanowisk.

W rajach na pięknej wyspie Saba coś się zaczyna psuć. Na pięćmilionowej wyspce nie dadzą się pogodzić ze sobą interesy rasz czarnej i białej.

Niesłychanie harmonijnie zbu-

## Nieletni emigranci

### Wielka akcja angijska dla kształcenia kolonialnych pionierów

Czyżby rasa anglosaska przestała być rasą pionierów? Trudno nam w to uwierzyć, chociaż coraz głośniej krzyczą o tem właśnie w Anglii, chociaż zaczynają poprostu uderzać na alarm, chociaż ciągle czyta się o tem, że do angielskich kolonii i dominjów stopniowo przenika coraz większa liczba nie Anglików.

Zaczęto o tem mówić jeszcze przed wojną. I, zastanawiając się nad przyczynami tego zjawiska, stwierdzono, że ludziom dorosłym bardzo trudno naogół jest przyzwyczajać się do zupełnie odrębnych warunków bytu, o tyle przytem, zwłaszcza w początkach, cięższych. To nasunęło pewną myśl: aby mianowicie przyzwyczajać do tych warunków dzieci, aby je specjalnie do nich przygotowywać, słowem, aby do kolonii i dominjów kierować młodzież.

Taki był plan, ułożony przez Kingsleya Fairbridge'a z Oksfordu, plan, który już w r. 1913 zaczęto realizować. Już wówczas bowiem wyruszyła za ocean, do Australji, pierwsza partja dzieci w liczbie trzydziestu pięcioletnich sierot, pozostających na utrzymaniu państwa. Akcją kierowało specjalnie w tym celu zorganizowane towarzystwo, na którego czele stał ówczesny podsekretarz stanu w ministerstwie kolonii i dominjów, lord Amery.

Umieszczono tych osiem do dziesięciu lat liczących - emigrantów na fermie szkolnej w Pinjarra, o sto kilometrów na południe od Perth, stolicy Australji Zachodniej. Podczas wojny akcję oczywiście musiało zawiesić, lecz najwiściej z tą pierwszą partją osiągnięto dobre rezultaty, gdyż w

r. 1928 podjęto dalsze wysyłki dzieci do Pinjarra, gdzie w r. 1929 znajdowało się już 350 wychowawców.

Oczywiście, dzieci miały podczas podróży dobrą i fachową opiekę, na fermie zaś znajdowała się szkoła i wzorowe gospodarstwo rolne, tak, iż nauka była pod każdym względem dostosowana do celów, którym miała służyć. Wszyscy chłopcy i dziewczęta, którzy ukończyli Pinjarra, podobno doskonale dają sobie radę w swym nowym kraju, wszyscy podobno zaalimatyzowali się w nim jaknajlepiej.

Piszemy to w czasie przeszłym, gdyż inicjator „spiritus movens” akcji, Kingsley Fairbridge zmarł już w roku 1924, zaś kryzys gospodarczy wpłynął do tego stopnia hamująco na działalność towarzystwa, iż od lat kilku zaczęła Pinjarra zamierać.

Aż w roku ubiegłym zainteresował się tą sprawą książę Walji i wkrótce zebrano fundusz 100 tysięcy funtów na zakup, urządzenie i uruchomienie kilku analogicznych ferm w różnych punktach Imperjum.

Pierwsza z nich znajduje się na wyspie Vancouver w Kolumbji brytyjskiej. Na obszarze tysiąca akrów urządzono tam wzorowe gospodarstwo rolne i wybudowano szkołę, w której kształcić się będą przyszli farmerzy, najidealniej przystosowani do warunków pracy w Kolumbji i sąsiedniej Kanadzie.

Właśnie niedawno, w końcu września, wypłynęła pierwsza ich partja: czterdziestu czworo dzieci z Londynu i Birminghamu, młodzieńców - od sześciu do trzynastu lat - pionierów, którzy słynny dawny zapal pionierskie brytyjskiej rasy, jej wielkie pionierskie talenty i niezmiernie na tem polu zasługi mają podjąć i kontynuować.

## Czy śmierć wskutek zabiegu operacyjnego

Z polecenia władz prokuratorskich zarządza została wczoraj ekshumacja zwłok kamaznika Szlomy Cukiermana. Ekshumacja przeprowadzona została celem dokonania sekcji zwłok, która ma ustalić przyczynę zgonu kamaznika. Rodzina zmarłego złożyła bowiem wiadom sądowym doniesienie, że Cukierman zmarł wskutek zakazenia krwi, które wywiązało się po zabiegu operacyjnym, przeprowadzonym przez dr. Jana Rosenblitta, zam. Królewska 18. Dr. Rosenblitt niedawno opuścił Polskę, udając się do Palestyny.



## KURJER POLSKI SPORTOWY

KTO POJEDZIE DO BUKARESZTU NA MECZ Z RUMUNJĄ?

Definitywny skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Rumunją, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Bukareszcie, zostanie ustalony dopiero w czwartek we Lwowie, po meczu treningowym pomiędzy reprezentacją Polski a lwowską Pogonią.

P. Z. P. N. postanowił wysłać na ten mecz do Lwowa następujących piłkarzy, z pośród których wybrana zostanie reprezentacyjna jedenastka.

**Bramkarze:** Albański, Fontowicz.  
**Obroncy:** Martyna, Doniec i Michalski.

**Pomocnicy:** Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dytko, Wasiewicz.

**Napastnicy:** Piec, Matjas, Szerfke, Pazurek, Kisieliński, Riesner i Smoczek.

Kierownikiem ekspedycji będzie płk. Żołędziowski lub inż. Przeworski.

## REPREZENTACJA CIWF W RUMUNJI

Rewanżowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Polskiego Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego a Rumuńskim C.I.W.F. rozegrany zostanie w Bukareszcie w dniach 1 do 3 listopada r. b. Skład drużyny polskiej został ustalony w następujący sposób:

- 100 m. Szczerbiński, Onderek.
- 400 mtr. Lokajski, Jakubowski.
- 1500 m. Petkiewicz, Zwirek.
- 3.000 m. Petkiewicz, Pszczołkowski.
- 110 mtr. przez płotki, Lokajski, Kluk.
- Skok w dal Szczerbiński, Lokajski.
- Skok wzwyż Lokajski, Maciukiewicz.
- Skok o tyczce Szczerbiński, Kluk.
- Rzut kulą Zielmiewski, Pabisz.
- Rzut oszczepem Lokajski, Zwirek.
- Rzut dyskiem Pabisz, Paranda.
- Sztafeta 4 na 100 m. Onderek, Grzbieła, Lokajski, Szczerbiński.

## WSZYSTKIE WALKI WYGRANE PRZEZ K.O.

W zawodach bokserskich o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego, Lechia pokonała Poęń 11:5, a Świtę wygrała z Rekordem 10:6. Sensacją tego ostatniego spotkania było, że wszystkie walki zakończyły się przez k.o.

## OSTATNIA WALKA CYGANIEWICZA W POLSCE

Władysław Zbyszko - Cyganiewicz przed wyjazdem z Polski, rozegra jeszcze jedną walkę, tym razem we Lwowie. Mecz odbędzie się dn. 2 listopada z mistrzem Ameryki Południowej Lohngerem. Całkowity dochód z tej walki Cyganiewicz przeznaczył na fundusz olimpijski.

## REPREZENTACJA WARSZAWY NA MECZ Z GDANSKIEM

Skład Warszawy na mecz piłkarski z Gdanskim o nagrodę p. ministra Państwa ustalony został w następujący sposób:

Keller, Szczepaniak, Bułanow, Kubera, Cebulak, Przeździecki II, Kruk, Izdułczak, Nawrot, Łysakowski, Wypijewski. Rezerwa: Kopeć, Przeździecki I, Zieliński.

## PIĘŚCIARZE WĘGIERSCY W WARSZAWIE.

Pięściarze węgierscy, którzy w najbliższym czasie udają się na tournée po Łotwie, mają się zatrzymać w Warszawie i rozegrać mecz z Makabi.

Bokserzy Makabi otrzymają również zaproszenie na turniej międzynarodowy w Rydze w pierwszych dniach grudnia. Makabi wobec słabej formy niektórych zawodników z zaproszenia tego nie skorzysta.

## RAJEWSKI PORAZ DZIESIĄTY BIJE REKORD W SKOKU O TYCZCE

Jak donoszą z Charkowa, znany lekkoatleta sowiecki Rajewski pobił poraż 10-ty skokiem w sezonie bieżącym rekord ZSRR w skoku o tyczce, osiągając wynik 4,18 mtr. Wynik ten jest lepszy o 3 cm. od ustalonego przed kilku zaledwie dniami rekordu Ozolina.

Nowy rekord Rajewskiego jest najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie. Rekord światowy w tej konkurencji należy do Amerykanina Grubera i wynosi 4,41.

Rekord Polski, ustalony ostatnio w Budapeszcie przez Sznajdra, wynosi 4,14 mtr.

## DZIEŃ P. Z. B. W WARSZAWIE

Jak wiadomo, w dniach 1 i 3 listopada w całej Polsce odbędzie się t. zw. Dzień P.Z.B. Z tej okazji rozegrane zostaną wszędzie bokserskie zawody międzyokręgowe i międzymiastowe. Jedynie w Warszawie impreza ta odbędzie się w późniejszym terminie.

## Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok śmierci na bandytę — zabójcę posterunkowego

Sprawa skazanego na karę śmierci bandyty, Marjana Wyrębka była wczoraj przedmiotem rozprawy w Sądzie Najwyższym.

Wyrębek był zawodowym złodziejem. Jego „specjalnością” było bezsumne wyjmowanie szyb wystawowych. Wielu kupców w Poznaniu padło ofiarą jego kradzieży.

W wieczór wigilijny Wyrębek w towarzystwie złodzieja Kanarskiego dobrał się do piekarni Bandtkiego. Kiedy obladowani łupami, opuścili miejsce kradzieży, patrolujący policjant Strzałkowski, poznawszy Wyrębka, wezwał go do zatrzymania się. Złodzieje rzucili się do ucieczki, Strzałkowski pogonił za nimi. Wtedy dobiegł Wyrębek i wyjął broń, mierząc w policjanta. Policjant również

chwycił za rewolwer. Padły strzały. Kilka kul ugodziło w policjanta, który poniósł śmierć na miejscu.

Wyrębek przez dłuższy czas ukrywał się. Został on wreszcie ujęty i postawiony przed sąd, który skazał go na karę śmierci. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Obronca skazanego odwołał się do Sądu Najwyższego. Obronca dowodził, że w swoim czasie Wyrębek utracił w potyczce z policją jedno oko. Zetknięcie się ponownie z policjantem wprawilo go w taką furję, że zaczął strzelać.

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do przychylenia się do wywodów obrońcy i oddał skargę kasacyjną. Wyrok więc zostanie wykonany.

## Pechowe mieszkanie, czy nieuczciwi dozorców. W ciągu roku pięć razy okradziono jedno mieszkanie

Przy ul. Czerwonego Krzyża 4, do mieszkania właścicielki tego domu, wdowy Stefani Orzechowskiej, która przebywa u córki na prowincji zakradli się złodzieje. Złodzieje wyłamali drzwi od kuchni. Łupem ich padła garderoba, bielizna oraz inne przedmioty.

Ciekawe jest, że mieszkanie Orzechowskiej zostało w ciągu ostatniego roku okradzione 5 razy. Pomimo trzykrotnej zmiany dozorców, kradzieże nie ustają.

## Turyści amerykańscy interesują się Polską

### Przyjazd do Warszawy dyrektorów American Exspress Company

W dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy grono dyrektorów American Exspress Company — największej na terenie St. Zjednoczonych organizacji ruchu turystycznego i pomocy dla turystów amerykańskich. Celem przyjazdu dyrektorów American Exspress Comp. jest zbadanie możliwości organizacji amerykańskiego ruchu turystycznego do Polski. Warszawa jest jednym z etapów

ich podróży, gdyż American Exspress Company bada obecnie wogóle możliwości organizacji tego ruchu do krajów europejskich.

W pierwszym dniu pobytu gości amerykańskich w Warszawie prezydent Starzyński, będzie ich podejmował w śniadaniu u Fukiera, a dyrektor linii Gdynia — Ameryka, p. Leszczyński — obiadem w saloonach Hotelu Europejskiego.

## Czasowe utrzymanie odcinka Kolejki Wilanowskiej od Belwederu do Klarysewa

Dn. 1 listopada miała być skasowana linia kolejki Wilanowskiej od stacji Belweder do Klarysewa. Ponieważ jednak warszawskie kolejki dojazdowe zmuszone były zastosować procedurę wyłączeniową na terenie Piaseczna, niezbędną dla uzyskania gruntów pod połączenie kolejki Wilanowskiej z kolejką Grójecką, połączenie to nie

będzie mogło nastąpić w terminie przewidzianym.

Wobec tego nastąpi prawdopodobnie utrzymanie ruchu kolejki Wilanowskiej na dotychczasowej trasie w ciągu paru miesięcy, aby nie pozbawić tego środka komunikacji ludności zamieszkałej wzdłuż linii Wilanowskiej.

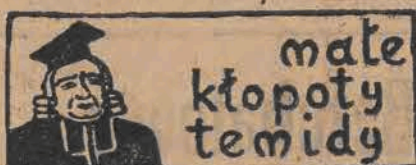
## OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego na podstawie art. 102 Statutu Towarzystwa zawiadamia niniejszem, że nieruchomości w powiecie olkuskim, oznaczona nazwą hip. „Cementownia Wsków w Ogrodzieńcu” rep. hip. Nr 59, należąca do firmy „TOWARZYSTWO AKCYJNE PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO W I E K”, obciążona wraz ze znajdującymi się na niej maszynami i urządzeniami fabrycznymi pożyczkami Towarzystwa w sumach nominalnych: dolarów 112.300.—, co w przeliczeniu w myśl art. 23 Rozp. Prezydenta Rzplitej z 12.VI.1934 (D. U. N. 59/1934, poz. 509) wynosi Zł. 606.420.— i Funtów sterl. ang. 9.820.— z kaucjami: Dol. 11.230.— a w przeliczeniu Zł. 60.642.— i Funt. sterl. ang. 982.— z powodu niezapłacenia rat od udzielonych pożyczek wystawiona jest na sprzedaż w drodze przetargu publicznego (licytacji), który odbędzie się w dniu 30 grudnia 1935 r. o godzinie 11-ej przed południem, w Kancelarii Hipotecznej przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu przed Notariuszem Romanem Pruszyńskim lub przed zastępującym tegoż.

Rękojmia (wadjum) do przetargu oznaczona jest na Zł. 173.232.— i złożona być winna w gotówiznie lub też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego w cenie nominalnej z kuponami bieżącymi.

Przetarg zacznie się od sumy Zł. 1.299.240.—. Zaznacza się, że zgodnie z art. 17 Rozp. Prezyd. Rzplitej z 12.VI.1934 (D. U. N. 59/1934, poz. 509) obydwie powyższe sumy mogą ulec zmianie w zależności od kształtowania się kursu funta sterlingów ang.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, złożony do księgi wieczystej, przejrzany być może w Hipotece i w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Jasna 1.



## „Ostatni Mohikanin”

Czas się zmieniły. Jeszcze przed laty nożyce dawały „zatrudnienie” całemu zastępowi złodziei, którzy operowali zrecznie tem narzędziem, lub zyletką. Nożyc i zyletek używano do obcinania torebek damskich, wycinania kieszeni wewnętrznych a nawet skórek z futer. Doszło do tego, że pewien oficer policji opatentował w urzędzie patentowym „kieszonochronną”, która stawiała opór najbardziej „zastrzonym” zakusom.

Ostatnio ten rodzaj złodziejskiej „roboty” zanika zupełnie. Przedewszystkiem... niema co wycinać, po drugie skończyły się złote czasy ścisłu w tramwajach, kiedy pasażer sprasowany ze wszystkich stron nie czuł ręki, zapuszczonej pod samą kamizelkę, wreszcie wycinanie skórek futrzanych nie oplaca się, bo ryzyko jest większe, niż wymiark w postaci zapłaty od pasera.

Wczoraj stanął przed sądem pod zarzutem obcinania torebki p. Janinie Kuczmierzczyk, w chwili kiedy niewiasta ta wysiadła z tramwaju nr. 8, jeden z ostatnich już specjalistów od „operowania” nożycami i zyletką, Motel Kropiwo.

Kropiwo do winy nie przyznał się. — Kto dzisiaj pójdzie obcinać? — Homaczyl się. — Na carskie brylanty i zyletkę czasy przeszły. Złodziej musi dzisiaj szukać innych dochodów.

Sąd nie uznał tych argumentów i mimo wszystko skazał Motela Kropiwo na 6 miesięcy aresztu. (z.)

## Flak głośnego procesu

W Sądzie Najwyższym znalazła się wczoraj głośna w swoim czasie sprawa dr. Rubinsztaina, oskarżonego o wyłudzenie pośagu od swojej żony, którą porucił w kilka dni po zawarciu ślubu. Sąd Okręgowy skazał młodego lekarza na rok więzienia. W międzyczasie dr. Rubinsztajn postaral się o częściowe zaspokojenie pretensyj pokrzywdzonej żony, która w drugiej instancji rzekła się oskarżenia. Sąd Apelacyjny wydał wyrok uniewinniający. Od wyroku tego założył skargę kasacyjną prokurator.

Wczoraj Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną wobec czego wyrok uniewinniający uprawomocnił się.

## Okradzenie mieszkania emerytowanego pułkownika

Do mieszkania parterowego, należącego do emerytowanego płk. Jana Jodka (Pogonowskiego 25, Żolibórz), przez wybitą szybę w oknie, dostali się złodzieje. W tym czasie płk. Jodko z małżonką znajdowali się w gabinecie, mieszczącym się w podziemnej kondygnacji, a służącej nie było w domu.

Złodzieje splondrowali całe mieszkanie, zabierając garderobę damską i męską, biżuterję, kwity lombardowe i inne przedmioty ogólnej wartości 4.500 złotych.

Poszkodowany zawiadomił policję 26-go komisariatu, która wszczęła dochodzenie.

## Od Administracji

Do części dzisiejszego nakładu dołączamy blankiety nadawcze PKO, któremi prosimy posługiwać się przy opłacaniu prenumeraty za listopad.

10 listopada zaczniemy przerywać wysyłkę gazet i dodatków tym abonentom, którzy nie będą mieli opłaconej prenumeraty za listopad. W celu uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o jaknajwcześniejsze uregulowanie prenumeraty.

## Odwołanie prezesa Kasy Targowej

W dniu 26-ym b. m. odbyło się zebranie współników Kasy Targowej, w którym wzięli udział przedstawiciele Państwowego Banku Rolnego, Zarządu m. st. Warszawy oraz Giełdy Mięsnej.

Na zebraniu tem postanowiono m. in. odwołać prezesa Kasy Targowej, p. Kazimierza Sobańskiego z zajmowanego dotąd stanowiska.

## PAN NOWY ŚWIAT 48. Początek 4, 6, 8, 10.

Jadwiga SMOSARSKA w rewelacyjnej komedii muzycznej DWIE JOASIE Reż. M. Krawicz. Prod. Blok Muza Film.

## Wyścigi konne

Dziś, w 43-cim dniu sezonu jesienno-go odbędą się gonitwy następujące:

Gonitwa 1. Nagroda 1400 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2100 metrów:  
1) Fenella, 2) Grisette III, 3) Invincible, 4) Jontek, 5) Kaboga, 6) Labor, 7) Mellon.

Gonitwa 2. Nagroda 2500 zł. „Sprzedajna”. Dystans 1600 metrów:  
1) Belle Etoile, 2) Bonne Aventure, 3) Chojrak, 4) Pilica, 5) Qui pourras?, 6) Sternblume, 7) Temida, 8) Mioletta.

Gonitwa 3. Nagroda 2200 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:  
1) Cezarewicz, 2) Igor II, 3) La Scala, 4) Lauma, 5) Momus II, 6) Nereida.

Gonitwa 4. Nagroda 1800 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:  
1) Aztor, 2) Dar, 3) Discretion, 4) Humor, 5) Giorgetta, 6) Grabiec, 7) Janeczka, 8) Kings Baghera, 9) Komar, 10) La Strega, 11) Mata Hari, 12) Misiurka, 13) Odyseja, 14) Okinawa, 15) Olimpiada, 16) Teczyn.

Gonitwa 5. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:  
1) Akcept, 2) Cecylja Renata, 3) Chrysalis, 4) Dratwa, 5) Fanega, 6) Granica, 7) Japonia II, 8) Luna III, 9) Olenka II, 10) Violetta.

Gonitwa 6. Nagroda 2100 zł. Dystans 1100 metrów:  
1) Dandy, 2) Farys II, 3) Fredo, 4) Gdańszczanka, 5) Grand Seigneur, 6) Hokey, 7) Harpa, 8) Markietanka, 9) Odwaga, 10) Otero, 11) Ruli.

Gonitwa 7. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:  
1) Bzura II, 2) Dell, 3) Flaga, 4) Gilza, 5) Hultaj, 6) Kabira, 7) Kartagina, 8) Laska II, 9) Libacja, 10) Partheuss.

Gonitwa 8. Nagroda 3000 zł. „Sprzedajna”. Dystans 1100 metrów:  
1) Dapifer, 2) Fredo, 3) Hebe II, 4) Hubka, 5) Kibar, 6) Marlena, 7) Mekka, 8) Muriel, 9) San, 10) Thalia.

Gonitwa 9. Nagroda 1800 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2400 metrów:  
1) Esdras, 2) Garlacz, 3) Harry, 4) Lysa Góra, 5) Los II, 6) Parlier.

## NASZE TYPY NA DZIS.

1. Mellon, Jontek, Fenella.
2. Temida, Bonne Aventure, Sternblume.
3. Igor II, La Scala.
4. Artur, Humor, Mata Hari.
5. Luna III, Akcept, Dratwa.
6. Otero, Farys II, Harpa.
7. Dell, Kabira, Bzura II.
8. Dapifer, Kibar, Marlena.
9. Harry, Parlier.

Początek gonitw o godz. 12-iej min. 30 po poł. Jawor.

## Ogłoszenia drobne

AAA) MEBLE nowoczesne tapczona, higieniczne zł. 50. Szafa z lustrem 115 zł. Kredens 145 zł. Krzesła wyścielane 15 zł. Sypialnie stołowe, gabinety. Skład fabryczny: ŻELAZNA, 75a 1025

Proferowanie wiorkowanie, cykli nowanie, mycie szyb, sprzątanie biur, mieszkań. Roboty rzuńskie. Pluskowy tepie gżami. Robota fachowa. Cegielski, Browarna 8, telefon 628-92. Dzwonić godz. 14 — 16. 886



## Elektrownia w Belchatowie

Artykuł dyskusyjny

Dzisiaj stała się aktualna sprawa oświetlenia elektrycznego w Belchatowie. Od dłuższego czasu w pewnych organach prasowych, atakowano Zarząd Miejski w Belchatowie, wytykając wadliwe oświetlenie miasta. Ostatnio w „Głosie” ukazał się artykuł, w którym autor K. S. wypowiada się za Elektrownią piotrkowską i apeluje do Zarządu Miejskiego, aby zawarł umowę z Dyrekcją tej Elektrowni.

W sprawie dostarczania prądu dla miasta Belchatowa chcę zabrać głos, jako osoba prywatna i mieszkaniec tego miasta. Wiemy o tem, że światło w Belchatowie nie jest takie, jakie powinno być, znamy dobrze tego przyczyny i nie będę sprawy tej poruszał, nadmienię tylko, że maszyny, które przez dłuższy czas nie były remontowane, musiały w pewnych momentach psuć się. Opóźnienie remontu maszyn nastąpiło z tego powodu, że Miasto miało otrzymać w Banku Komunalnym większą pożyczkę, za którą miano budować nowy zakład elektryczny. Ponieważ nastąpiła odmowa udzielania pożyczki, przystąpiono do remontu maszyn. Motory zaczęły już pracować należycie. Przerwa w oświetleniu miasta leży dzisiaj w innej przyczynie i gdy to zacznie się częściej powtarzać, Zarząd Miejski nie omieszka zrobić z tego odpowiedniego użytku.

Wiadomo jest wszystkim, że Elektrownia piotrkowska otrzymała uprawnienie rządowe na elektryfikację powiatu piotrkowskiego. Wiadomo jest również wszystkim, że ustawa elektryczna, ogłoszona w Dz. Ustaw Nr. 17/35, daje prawo Samorządowi Belchatowskiemu na prowadzenie zakładu elektrycznego do 1962 roku.

Chciałbym swoim artykułem wywołać rzeczową dyskusję na temat elektryfikacji Belchatowa, przez Elektrownię piotrkowską. Zabieram głos także i w tym celu, aby dać możność innym do podpisywania artykułów pełnym nazwiskiem. Nie prowadzimy walki podjazdowej. Każdy w sprawach, które go obchodzą, może prowadzić dyskusję i z tego powodu nie można mieć do niego żalu, że jest innego zdania. Jest dzisiaj jeszcze czas na wypowiedzenie swoich myśli, a

sądzę, że „Dziennik Narodowy” nie odmówi swojego na ten temat miejsca. Przez wypowiedzenie swoich myśli w sprawie nas dzisiaj obchodzącej, możemy dać możność czynnikiem decydującym zastanowienia się, w jaki sposób postąpić, aby mieszkańcom dać dobre światło i siłę, a miastu korzyści. Rzeczowa dyskusja może nieraz powstrzymać od pewnych decyzji, które rozpatrywane jednostronnie, mogą być szkodliwe dla ogółu.

Jak mi wiadomo, Dyrekcja Elektrowni piotrkowskiej nie wystąpiła oficjalnie do Zarządu Miejskiego w sprawie zasilenia Belchatowa swoim prądem, a więc i nieznane są warunki, na jakich miasto korzystałoby z usług tego Towarzystwa. Towarzystwo Belgijskie, budując zakład elektryczny w Piotrkowie, zobowiązało się, że po kilkudziesięciu latach Elektrownia przechodzi na własność miasta Piotrkowa, natomiast my w Belchatowie takiej gwarancji nie otrzymamy, ponieważ nie będziemy mieli budowanej elektrowni, a tylko przeszłaby linia z Piotrkowa (około 25 km.), a więc żadnych korzyści w późniejszym okresie nie byłoby. Linia budowana będzie zewnętrznie, jak to ma miejsce z Tomaszowem. Na wypadek wojny samoloty nieprzyjacielskie jako widoczny cel (teren otwarty, brak lasów) łatwo mogą uszkodzić taką linię, pozbawić miasta światła, światła nie byłoby i wtedy, gdyby jedno z miast zajął nieprzyjaciel. Przez czas koncesji, przytoczonych wypadków może nie być, ale dzisiaj trudno jest powiedzieć to, co będzie działo się za kilka, czy kilkanaście lat.

Gdyby doszło do porozumienia z Elektrownią piotrkowską, to w najlepszym razie światło „przyszłoby” do nas nie wcześniej, jak na jesieni przyszłego roku. Nam zmiana prądu potrzebna jest dzisiaj. Jak wspominałem, motory obecnie pracują dobrze i w tym stanie pracować będą przez dłuższy czas. Zachodzi potrzeba zmiany tylko linii na prąd zmienny i liczników. Ostatnio stwierdzono kradzież prądu, może nie tyle przez złośliwość, co przez wadliwie funkcjonowanie liczników. Pracę można wykonać niewielkim nakładem czasu i pieniędzy.

## „10 procent dla mnie”

Bywalców kawiarni, cukierni, barów i restauracji czeka „miła” niespodzianka. Od 1 listopada rb. do rachunków będzie doliczane 10 procent na rzecz obsługi.

Musimy przypomnieć historię skasowania procentów i napiwków w naszym grodzie trybunalskim. Przed laty 17-tu na łamach naszego „Dziennika Narodowego” prowadzona była walka między Związkiem kelnerów, a właścicielami zakładów gastronomicznych o zniesienie doliczania procentów dla kelnera.

Walka ta uwieńczona została zwycięstwem kelnerów. Zniesiono procenty i napiwki. Wszystkim z tem było wygodnie i wszyscy się do tego przyzwyczaili. Obsługa przeszła na stałe pobory, a właściciel zakładu miał możność przeprowadzenia realnego budżetu. W obecnej chwili, w chwili obniżki artykułów monopowych, zapowiedzi szeregu obniżek, jak komornego, gazu, elektryczności i t. p. w mieście naszym dzieje się odwrotne zjawisko. Czy więc wprowadzenie podobnej inowacji w zakładach gastronomicznych ma uzasadnienie życiowe? Czy wprowadzenie doliczania procentów do rachunków poprawi byt kelnerów? Sniemy wątpić. Wiemy, że zadaniem Inspektora Pracy jest dążenie do zawierania umów, któreby poprawiły sytuację finansową pracowników. Tutaj należy zastanowić się i sprawę tę zanalizować na zimno. Pan Inspektor Pracy prawdopodobnie nie orientuje się w ogólnej sytuacji gospodarczej branży gastronomicznej na naszym terenie. Wszystkie niemal zakłady gastronomiczne znajdują się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej, która nie zapowiada poprawy.

Po tej zmianie, oświadczają znawcy, elektrownia będzie dawała zyski większe niż dzisiaj, a jak prąd poprawi się, przybędzie więcej abonentów na światło i siłę, zwiększą się przez to dochody. Samorząd nie może narzekać na nadmiar gotówki. Stale przybywają nowe wydatki związane z własnym działem, jak i poruczoną zakresem działania ludność ubożeje coraz bardziej, nie może więc płacić. Wobec takiej sytuacji nie wolno nam lekomyślnie postępować.

Mieczysław Micke.

Belchatów 27 października.

Doliczanie do rachunków 10 procentów dla obsługi stan ten pogorszy. Każdy gość mający już i tak okrojony swój budżet, będzie unikał lokali „z procentami”. Wzmógł się ruch po klubowych lokalach i małych barach, które nie zatrudniają pracowników i nieponoszą żadnych świadczeń społecznych, komunalnych i skarbowych. Zmniejszenie frekwencji w lokalach restauracyjnych musi zmniejszyć zarobki kelnerów. A zatem pociągnie to zmniejszenie personelu, i powiększy bezrobocie w tym zawodzie. Widzimy więc, że wprowadzenie inowacji z doliczaniem 10 procentów do rachunków stworzy zamęt, który nie poprawi dobrobytu pracowników, a jednocześnie pogorszy sytuację zakładów gastronomicznych. Uważamy przeto, że jest jeszcze czas poddania rewizji zapadłej u Pana Inspektora Pracy decyzji w tej sprawie, która ma wielkie znaczenie tak dla pracowników jak i właścicieli zakładów gastronomicznych.

## Tandeta czeska w Piotrkowie

Od dłuższego czasu w całej Polsce rozbrzmiewa protest przeciw Czechom, którzy stale i tendencyjnie gnębią duszę Polaka, jego język ojczysty i ciężką pracę.

Liczne manifestacje antyczeskie, które miały miejsce w stolicy, w Krakowie, w Częstochowie i innych miastach Polski, nie znalazły dotąd oddźwięku w naszym Grodzie Trybunalskim. (Na 11 listopad jest zapowiedziana manifestacja przyp. Redakcji).

Dziwna rzecz, że Piotrkowianie znani ze swej aktywności na każdym kroku, zbyli milczeniem prowokację czeską, a co gorsze niektóre firmy handlowe wprowadziły do swoich sklepów, z okazji sezonu na świece i nagrobki, przedsiębiorcę Czecha. Znane firmy kupieckie Tamin, Karwacki, Firma Łukaszeński i inne nie wiedzą, że wkradli się do nich podstępem Czech.

...Czy wiecie, że pod firmą „Polo” kryje się jeden z gnębieli naszych Braci — Czech Hawliczek?... Czyż samo nazwisko Hawliczek nie mówi Wam, że Hawliczek to Czech?... Czech podstępny, który wypędzony ze starych firm chrześ-

## Reorganizacja orkiestry strażackiej w Piotrkowie

„Dziennik Narodowy” donosił już, że Zarząd Straży Ogniowej zaangażował p. dyr. Celejowskiego na stanowisko kapelmistrza orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Piotrkowie. Nowy kapelmistrz przeprowadza gruntowną reorganizację orkiestry, przyczem szczególną uwagę zwrócił na braki w instrumentach, które zostały oddane do naprawy. W związku z tą akcją otrzymaliśmy od dyr. Celejowskiego następujące pismo:

Amatorów — miłośników muzyki, chcących przyjąć stały udział w orkiestrze dętej, kierownictwo której zostało mi powierzony przez Zarząd Straży Pożarnej w Piotrkowie, zapraszam na pierwszą próbę dnia 8 listopada o godzinie 8 wieczorem do głównej remizy strażackiej przy ul. Piłsudskiego 37.

JAN CELEJOWSKI.

## Podziękowanie

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP, w Piotrkowie składa podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się pracą swą do powiększenia funduszy na rzecz rozbudowy naszej floty powietrznej w czasie XII Tygodnia LOPP.

## Zapisz się na członka L. O. P. P.

cyjanskich w Piotrkowie, jak Mydlarnia przy placu Trybunalskim L. 5 udał się do sklepów kolonjalno-spożywczych przy ulicy Słowackiego, aby tam przy śledziach i ogórkach zbyć po cenach paskarskich swoją tandetę, zbojkotowaną przez kościoły.

Zawiódł się jednak czeski przedsiębiorca „Polo” zel Hawliczek, bo podstęp został wykryty i będzie na pewno ukarany.

Dlatego apeluję do Was, Szanowni Piotrkowianie, abyście wypowiedzieli walkę „Panu Hawliczce” i zbojkotowali jego wytwory bo tylko w ten sposób możemy okazać nasz protest przeciw prowokacjom i gnębieniu naszych Braci w Czechosłowacji. Zwracam się również do Was Szanowne Firmy z gorącą prośbą, abyście i Wy, niecznie oszukani, zwrócili marną tandetę Czechom „Polo” zel Hawliczce i wzięli się do popierania firm polskich, których nie brak.

Popierając w dalszym ciągu przedsiębiorcę Czecha, przygotowujecie na siebie bał, który w konsekwencjach może nie być pożądanym dla Waszych Firm... D.T.

**Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.**

**Ceny ogłoszeń.** Za wiersz milimetry jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.